Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 134. — ROK XLI.

PIĄTEK 18 MAJA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Jeszcze jedna.

Z Łotwy donoszą, że dokonany tam został zamach stanu. W całym kraju wprowadzono stan wyjątkowy, a wojsko i oddziały łotewskiego strzelca obsadziły urzędy i gmachy publiczne. Oczywiście, nastąpiły odrazu masowe aresztowania i to jednocześnie w dwóch skrajnych obozach: wśród socjal-demokracji oraz w organizacji prawicowo-faszystwoskiej „Perkunkrust". Najwybitniejsi przywódcy obu tych obozów znaleźli się w więzieniu.

Na razie trudno się zorjentować w genezie i celach przewrotu, dokonanego przez premjera Ulmanisa i gen. Balodisa. Już to, że został on wymierzony w obie strony, ktorych nic nie łączy, a wszystko dzieli, wytwarza sytuację nie łatwą do zrozumienia. Nie wyjaśnia jej także odezwa rządu do ludności, występująca przeciwko „przerostowi partyjnictwa" w życiu publicznem i wzywająca społeczeństwo do poparcia usiłowań rządu. Takie odezwy mieliśmy sposobność już niejednokrotnie czytać. Ogłaszano je w różnych językach i w różnych państwach. Wartość tych odezw i zawartych w nich zapowiedzi okazywała się z czasem bardzo problematyczną. „Partyjnictwo" nie znikało z życia publicznego, przybierało tylko inne formy, jeszcze bardziej dokuczliwe i niebezpieczne.

To, co dotychczas wiemy o przewrocie na Łotwie, upoważnia nas do mniemania, że został on dokonany jakgdyby na zapas. Ponieważ zrodziło się przypuszczenie, że kto inny zmierza do zamachu (albo z prawicy, albo z lewicy), to należało go ubiec. Nie pomyślano jednak nad tem, że, rząd, dysponując wszelkiemi środkami władzy, może nie dopuścić do zamachu w ramach obowiązujących ustaw. Wybrano inną drogę, tak modną dzisiaj: drogę ogłoszenia i wprowadzenia dyktatury. Znalazło się odrazu i „partyjnictwo" i inne dobrze już wypłowiałe rekwizyty różnego typu i rodzaju, używane przez kandydatów i dyktatorów, i puszczono je w ruch. Pozatem przewrót odbył się według utartego szablonu.

Rząd p. Ulmanisa nie miał łatwego zadania, gdyż nie posiadał w Sejmie zwartej większości. Istniały dwie silne opozycje z prawicy i lewicy. Oparciem dla rządu było włościańskie centrum oraz drobne kluby mniejszościowe. Tworzyły one niejednokrotnie t. zw. języczek u wagi i często los gabinetu zależał od ich głosów. Może to było niewygodne dla p. Ulmanisa, ale na to nie było rady. Na Łotwie są mniejszości narodowe, korzystające ze wszelkich praw obywatelskich, a więc i z prawa posiadania reprezentacji sejmowej. Mogły więc, zgodnie z konstytucją, wpływać swemi głosami na kierunek polityki rządu, mogły go popierać swemi głosami, ale mogły również wypowiadać się przeciwko niemu, jeżeli ta polityka nie szła po linji ich tendencji politycznonarodowościowych.

Podobno ta zależność od głosów klubów mniejszościowych w Sejmie zadecydowała o zamachu stanu, którego następstwem będzie nie tylko ograniczenie wolności konstytucyjnych, ale także rozwiązanie i niezwoływanie Sejmu.

Premjer Ulmanis, który, jak donosi usłużna Polska Agencja Telegraficzna, otrzymuje liczne telegramy z powinszowaniami z okazji dokonania przewrotu, **nie jest widocznie pewny tego uznania**, bo zaraz na wstępie swej dyktatorskiej działalności rozwiązał mnóstwo rad miejskich i zawiesił szereg dzienników. Wszystko zatem rozwija się normalnie, tak jak w innych krajach, uszczęśliwionych dyktaturą. I w nich rzekomo są wszyscy zadowoleni, ale na straży tego „szczęścia" stoi policja i cały aparat administracyjny. Gdyby nie ona i jej czujne oko, wszyscy chętnie wyrzekliby się pomyślności, płynącej z dyktatury i wróciliby do dawnych stosunków...

Za czasów Rosji przedwojennej w okresie t. zw. swobód konstytucyjnych, gdy rząd pod naciskiem prądów rewolucyjnych, zmuszony był zwołać pierwszą Dumę państwową, wytworzyła się w niej taka sytuacja, że rolę języczka u wagi często odgrywało Koło Polskie, liczące wówczas kilkudziesięciu posłów. Nawet wielka reforma rolna, opracowana przez Stołypina, przeszła głosami Koła Polskiego. Miało to jednak dla reprezentacji polskiej złe następstwa. Stołypin czuł się dotknięty, uchwaleniem reformy rolnej głosami polskiemi i zmienił ordynację wyborczą w b. Kongresówce, skutkiem czego jego reprezentacja w Dumie zredukowana została do kilkunastu posłów.

Ale to było w Rosji za Stołypina, kiedy to państwo osiągnęło, zdawało się, apogeum swej potęgi. Tu zaś mamy do czynienia z małą Łotwą i z odpowiednim do jej rozmiarów dyktatorskim rządem. Jeżeli wielkiej i potężnej Rosji nie pomogły stołypinowskie metody rządzenia, wśród których na pierwszem miejscu figurowała walka z „inorodcami", to z pewnością i dyktatura na Łotwie nie wpłynie dodatnio na rozwój tego państwa i nie zwiększy jego bezpieczeństwa. Takie państwo, jak Łotwa, istniejące w dużej mierze z łaski potężnego sąsiada (Rosja sowiecka) nie mogą sobie pozwalać na dyktatorskie eksperymenty, które mają tę właściwość, że mobilizują przeciwko temu systemowi ogromną większość społeczeństwa. To nie wzmacnia państwa, lecz, przeciwnie, osłabia je bardzo. Na ten zbytek dwumiljonowa Łotwa z pewnością pozwolić sobie nie może.

I dlatego wiadomość o dyktaturze na Łotwie — jeszcze jednej w Europie Wschodniej — nie ucieszy przyjaciół tego państwa, natomiast może ich poważnie zaniepokoić. Zarówno ze względów ogólnych, jak i z tego powodu, że na Łotwie znajduje się dość znaczna mniejszość polska, na której sytuacji odbiją się z pewnością ujemnie następstwa dyktatorskiego reżymu. A. D.

WYNIK ZBIÓRKI 3-CIO MAJOWEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.) W dniu 3 Maja na Macierz Szkolną zebrano w Warszawie w czasie zbiórki ulicznej **17.003**, gdy w roku zeszłym zebrano 18.632 zł.

Ulgi w zaległościach ubezpieczeń.

Spłata w 3 — 10 latach.

(Telegram własny „Głosu Narodu").

Warszawa, 17 maja. Ministerstwo Opieki Spol. opracowuje w porozumieniu z ministerstwem Skarbu rozporządzenie wykonawcze w sprawie ulg przy spłacie zaległości na rzecz ubezpieczalni spolecznych. Składki zaległe na 1 lipca 1932 r. rozłożone będą na okres 3-letni a przy udzielaniu zabezpieczenia hipotecznego nawet do lat 10. Ulgi będą dotyczyć również odsetek i kar za zwłokę. Odsetki za zwłokę będą mogły być obniżone do 6 procent w stosunku rocznym.

Czy będą zmiany w dyplomacji?

(Telefonem od naszego sprawozdawcy).

Warszawa, 17 maja. **Pojawiły się znowu pogłoski o mającej nastąpić zmianie na niektórych placówkach zagranicznych. — Mówią szczególnie o zmianach w Paryżu i Londynie, gdzie ambasadorami są pp. Chłapowski i Skirmunt. W kołach politycznych mówią, że pierwsze posiedzenie nowej Rady Ministrów nie odbędzie się przed Zielonemi Świętami.** Rada Ministrów zbierze się w przyszłym tygodniu i wtedy prawdopodobnie nastąpią zmiany także na stanowiskach podsekretarzy stanu.

—co—

Nowe motory angielskie dla Niemiec.

Londyn, (PAT). Odpowiadając na zapytanie, wicepremjer Baldwin oświadczył dziś w Izbie Gmin, że nietylko nic czyniono ze strony **brytyjskiej żadnych trudności w sprawie wywozu do Niemiec 80 motorów lotniczych, zakupionych w zakładach angielskich firmy Armstrong, ale że oprócz tej liczby Niemcy zamówiły jeszcze w innych fabrykach angielskich pewną ilość motorów samolotowych, co do wywozu których do Niemiec rząd brytyjski również nie ma zamiaru czynić żadnych przeszkód.** Rząd brytyjski — oświadczył Baldwin, nie ma powodu wątpić, że motory te przeznaczone są wyłącznie dla celów komunikacyjnych. Dodatkowe motory, o których wspomniał wicepremjer Baldwin, zamówione zostały w firmie Rolls-Royce.

Doniesienie powyższe jest potwierdzeniem onegdajszej informacji „Głosu Narodu" jakoby chodziło ogółem o 300 motorów. Stanowisko rządu angielskiego budzi wprost największy niepokój. Przyp. Red.).

—co—

Tajemnicza podróż Goeringa.

(Telegram własny „Głosu Narodu").

Belgrad, 17 maja. **Premjer pruski Goering, który wczoraj popołudniu przybył do Belgradu drogą powietrzną w towarzystwie pruskiego min. sprawiedl. Kerrla, 2 sekretarzy stanu, swego adjutanta i księcia Filipa Heskiego, odleciał dziś w dalszą podróż do Aten. Wobec przedstawicieli prasy Goering oświadczył, że podróż jego ma charakter ściśle prywatny.**

Białogród (PAT.). Premjer pruski Goering wpisał się dzisiaj rano do księgi audjencjonalnej w pałacu królewskim, poczem złożył wizytę min. Jewticzowi.

Nowa straszna katastrofa w kopalni.

Bruksela, 17. 5. (Tel. wł.) W kopalni węgla w Paturages pod Mons, w której we wtorek wieczorem wydarzyła się eksplozja gazów a następnie wybuchł pożar, skutkiem czego 40 górników poniosło śmierć, wydarzyła się dziś znowu eksplozja. W chwili, gdy oddział ratunkowy, składający się 21 osób zbliżył się do miejsca katastrofy, nastąpił wybuch, który odciął od świata zewnętrznego cały oddział ratunkowy. Podjęto natychmiast akcję ratowniczą, która doprowadziła do wydobycia 6 ludzi. Wszyscy uratowani odnieśli rany. Istnieje obawa, że z pozostałych 15 nikt nie utrzymał się przy życiu.

Anglja za przyjęciem Rosji do Ligi Narodów.

(Telegram własny „Głosu Narodu").

Wiedeń, 17 maja. „N. F. Presse" donosi z Londynu, że premjer Mac Donald w obecności min. spraw zagr. Simona przyjął delegację Labour Party i m. i. oświadczył się w sprawie przystąpienia Rosji do Ligi Narodów. Oznacza to tem samem, że obecnie niema już żadnej przeszkody w tej sprawie, która w Londynie dotąd napotykała na największe trudności.

Wyłudzono czy nie?

Warszaw., 17 maja. (Telef. wł.). Sędzia śledczy **Myszkorowski**, który prowadził śledztwo w związku ze skargą emer. dyr. P. K. O. Ziebińskiego przeciwko dwu dyr. Banku Spółdzielczego **Bartowi** i **Rizonalowi** o wyłudzenie od niego i wywiezienie z Polski dzieł sztuki, m. i. „**Madonny**" Rafaela i miedziorytu **Rembrandta**, — postępowanie umorzył. W ten sposób sprawa ta dwukrotnie umarzana i wznowiona na skutek żądania Sądu Apel. **nie została wyjaśniona**. Miljonowej wartości obrazy przyaresztowane na zlecenie władz polskich przez szeryfa stanu nowojorskiego w porcie nowojorskim przechowywane są w odpowiednim depozycie. Dyr. Ziębiński zgłosił **jeszcze** raz zażalenie przeciwko umorzeniu śledztwa, wobec czego sprawa oprze się o najwyższe władze sądowe.

—co—

B. KRÓL ALFONS DO RZYMU.

Paryż, 17 maja. (Tel. wł.). Agencja Havasa dowiaduje się, że były król hiszpański Alfons zamierza na stałe przesiedlić się do Rzymu. Dotąd po opuszczeniu Hiszpanji zamieszkiwał w Fontainebleau pod Paryżem, skąd okolicznościowo podejmował wyjazdy.

O czem piszą inni?..

P. marsz. Piłsudski członkiem honor. „Legjonu Młodych“.

Lwowski organ „Legjonu młodych“ pt. „Zryw“ omawia „rewolucję“ majową 1926 i zajmuje się szczególnie udziałem sfer „kapitalistycznych“ w B. B.

„Dla nich — pisze „Zryw“ — po przygaśnięciu pierwszych drgawek strachu, znowu rozpoczął się okres lizusowania, wiszenia u klamek ludzi wpływowych, korumpowania gdzie się tylko co da. Ludzie ci, bez względu na to czem byli poprzednio, stali się dziś pokazowymi Piłsudczykami. Dawni konserwatyści „Kataryniarze“, panowie z „Widnia“, Berlina i Petersburga, „grube ryby“ przemysłu, zausznicy i „sztromany“ Flicka, Baussaca i innych kanalji, myślały, że swem niewolniczem lizusostwem wobec władzy, udzielaniem ludziom nowym, a nieświadomym, bo niedopuszczanym do prawdziwych tajników gospodarki, stanowisk reprezentacyjnych, zaćmią oczy Rewolucji, zgangrenują żołnierzy marszałka po staremu protekcją, pochlebstwem, potrafią nadal chronić swe interesy, mniej lub więcej brudne i według nich kształtować rzeczywistość Polski.

I oni potworzyli te organizacje, które są dziś coraz energiczniej odrzucane przez trzon obozu Marszałkowskiego.

Zdołali jednak dać na długo zapomnieć o tem, że w roku 1926 proletarjat Polski, jak jeden mąż stanął za Marszałkiem, i że on to wraz z armją, dziełem Marszałka, zadecydował o zwycięstwie Rewolucji.

Stanął za Marszałkiem mimo, że ten formalnie w partjach robotniczych już nie tkwił. Stanął za nim i załopotał sztandarami swemi z 1905 i dźwiękiem Warszawianki i Brygady po ulicach Warszawy, bo wiedział w swym najgłębszym i najmędrszym instynkcie, że Marszałek Piłsudski to ten sam towarzysz Wiktor, Ziuk, Mieczysław, **co własnoręcznie „Robotnika“ drukował, Polską Partję Socjalistyczną tworzył.**

I o tem Polska cała musi pamiętać. Nie wolno dać tego faktu zakłamać, zasłonić purpurą Radziwiłłów i Lubomirskich purpury sztandarów, co na zew Marszałka za legjonistami przeciwko korupcji i zgniliźnie Witosowego rządu się wzniosły.

Dlatego Rewolucja Majowa nie jest skończona, dlatego dzieło Marszałka wymaga jeszcze licznych lat wysiłków i pracy wytężonej i dlatego czekają obóz Marszałka jeszcze wielkie trudy, zanim będzie można wzorem Hitlera ogłosić: dzieło Rewolucji Majowej skończone.

Dlatego powstaliśmy i my — Legjon Młodych — z posiewu krwi rozlanej, **najmłodsi żołnierze Marszałka, uznani oficjalnie za takich przez niego samego, bo przyjął tytuł Członka Honorowego L. M.**

Pełni więc skupienia wspomnieć powinniśmy owe trzy wielkie dni warszawskie, dni tragedji narodu i przelewu krwi bratniej, lecz i zaczątek chwały i wielkich przeobrażeń Polski. I winniśmy przypomnieć wszystkim, czy oni tego chcą, czy nie chcą, jak to było wtedy i że tak jak jedną jest Polska, tak jeden jest Jej Wódz, ten **ten sam w r. 1892, gdy tworzył PPS. co w roku 1905, gdy robił rewolucję, co i w r. 1926 przeprowadzał Zamach“.**

Kto jest „zdrajcą“?

W „Kurjerze Wileńskim“ w dziale akademickim czytamy:

„Opozycji nie możemy u nas traktować normalnie, jako wyniku pewnego układu sił politycznych, który powinien istnieć w każdym narodzie i w każdem państwie. Stosunek nasz w tym względzie powinien się ułożyć w płaszczyźnie poglądu na przeznaczenie dziejowe Polski w przyszłości i na doświadczeniach Jej w przeszłości. Płaszczyzna ta jest jasna i wyraźna. Ten, który nie wychodzi w swoim planie budowy przyszłej, wielkiej i potężnej Polski z tradycji czynu legjonowego, **ten który na sztandarze swojego planu nie wypisał imienia Piłsudskiego, powinien być uważany za zdrajcę interesów Polski“.**

Ci młodzi z B. B. mają tupet. Ale muszą przyznać, że tych „zdrajców“, o których piszą, jest w Polsce dużo.

Ferment wśród młodzieży

„Zet“ (organ p. Brauna) zajmuje się sprawą fermentu wśród młodzieży. Twierdzi słusznie, że źródłem walk, chaosu i fermentu w tych kołach jest brak pogłębienia ideologji i dostosowania jej do warunków polskich; zamiast tego obrazuje się ślepe kopjowanie wzorów zagranicznych.

„Jest faktem — pisze „Zet“ — że obóz prorządowy źle sobie poczynał na froncie młodzieżowym. Dowodem tego jest ferment rozkładowy na terenie „Legjonu Młodych“, ferment powstały niestety nie na tle różnic ideologicznych, lecz na tle brudnych intryg i machinacyj. Mści się tu przesąd pewnych kół, że **można porwać za sobą młodzież rozdawaniem posad i pieniędzy.** Ale i obóz narodowy powinien strzec się, by nie zdemoralizował młodzieży innemi znowuż czynnikami. Grube, demagogiczne hasła, pokrywające często bezmyślność (nie tylko brak programu) mogą nam wychować — zamiast wielkiej Polski, rządzonej przez prawo moralne i rozum twórczy — pokolenie nacjonalistycznych neopogan i pałkarzy.

Ferment, jaki rozpoczął się wśród młodzieży polskiej w ostatnich miesiącach, jest potężną siłą odrodzeńczą, jako spontaniczna dążność do oczyszczenia Polski z elementów rozkładowych owej **radykalno-masońsko- bolszewickiej zarazy,** przed którą bronią się dziś wszystkie narody Europy. Ale niski poziom ideowej tej roboty, jej krzykliwość, prymitywizm środków, operowanie demagogją, wreszcie bezmyślne nawiązywanie do cudzych wzorów, świadczy, że naród nie dojrzał jeszcze do roli jaką przygotowuje dlań historja“.

Od Ligi Narodów do systemu sojuszów.

Z przyjemnem zdziwieniem czytało się onegdaj w „Czasie“ korespondencję paryską p. Al. Thena o najnowszej orjentacji francuskiej co do polityki międzynarodowej. Autor dał swej korespondencji tytuł: **„Od Ligi Narodów do aljansów“.** Tytuł wiele mówiący. Jeszcze wymowniejszą jest treść korespondencji.

P. Then twierdzi, że we francuskiej opinji politycznej przeważa obecnie zdanie, iż **najważniejszym problemem pokojowym Europy obecnie jest — niemiecki hitleryzm.** I, że dla załatwienia tego problemu konieczny jest system sojuszów odpowiednio silnych. Oś Europy przebiega linję: Paryż, Berlin, Warszawa, Moskwa. A na tej linji — pisze p. Then —

„jedynemi państwami, które będą mogły dać odpór hitleryzmowi, są Polska i Francja, bez względu na to, czy zapęd hitlerowski skieruje się na wschód, czy na zachód“.

Do tego przekonania doszła Francja dzisiejsza. Francja kierowana przez pp. Doumergue i Barthou. Przestała polegać na koncepcji Brianda, że Liga Narodów daje pełne gwarancje pokoju, — a przestała dlatego, że Liga Narodów nie zdołała wstrzymać niemieckiego pochodu zbrojeń.

Są to uwagi bardzo trafne, a spojrzenie na rozgrywające się wypadki — trzeźwe. Tak jest, — od strony Niemiec grozi pokojowi niebezpieczeństwo, a temu niebezpieczeństwu — sprostać może tylko system sojuszów, oczywiście przedewszystkiem sojusz francusko-polski. Od paru lat bez żadnych wahań dajemy w „Głosie Narodu“ tym właśnie poglądom wyraz. Jest dla nas wielką satysfakcją, że je wreszcie podzielać zaczyna dziennik, który się z nami diametralnie różnił.

P. Then jednak nie poprzestaje na daniu obrazu dzisiejszej rzeczywistości. Pozwala sobie jeszcze udzielać rad.

„Polska — pisze — stoi wobec nowej konjunktury, którą powinna umieć odpowiednio wyzyskać, stawiając kwestję poważnie, ale bez zbytniej megalomanji“.

„Bez zbytniej megalomanji“... Trudno powiedzieć, co p. Then chciał powiedzieć. Wolno się tylko domyślać, a echa niedawnej wizyty p. Barthou w Polsce dostarczają obfitego materjału do domysłów. W tym związku przestroga jest na miejscu.

Ale w wywodach p. Thena jest luka. Sojusz, który zaleca, nie może się ograniczać do dwóch tylko państw. Przeciwnie! **Winien być osią całego wielkiego systemu, do którego weszłyby państwa Małej Ententy.** Niektórzy politycy francuscy chcą do niego wciągnąć jeszcze Rosję. Lękamy się jednak trochę takiego sprzymierzeńca. W wieku 18. zrobiliśmy przykre doświadczenie z rosyjską „gwarancją“ bezpieczeństwa. A dzisiejszy bolszewizm wydaje się nam jeszcze niepewniejszym sojusznikiem, niż Katarzyna II. Natomiast nie ulega wątpliwości, że sojusz polsko-francuski winien się rozciągnąć na państwa Małej Ententy. I to jest właśnie teraz do zrobienia. **Prawie bowiem każde z państw Małej Ententy walczy z bardzo niebezpiecznemi w tej dziedzinie trudnościami.**

Czechosłowacja ma otwarty spór z Polską, spór, który, jak lekkomyślnie został wywołany, tak równie lekkomyślnie jest przeciągany... W **Rumunji** hula hitlerowska agitacja antyfrancuska, prowadzona przez „Żelazną Gwardję“... **Jugosławja** znajduje się w okresie szczególnych karesów ze strony Berlina, który chce dla swoich celów wygrać antywłoski kurs polityczny w tym kraju... Jeśli się tych trudności nie usunie, jeśli nie dojdzie do ścisłej współpracy Polski z państwami Małej Ententy, to gotów mieć rację Mussolini, mówiąc, że pokój polsko-niemiecki, podpisany na lat 10, trwał będzie tylko lat dwa.

Chcemy wierzyć, że polska opinja polityczna rozumie to dobrze. A tę naszą wiarę opieramy na fakcie, że „Czas“ wystąpił z tego rodzaju zdrowemi poglądami. Jeśli już „Czas“ tak sądzi, to z pewnością i inne organy sanacji nie są innego zdania, choć go jeszcze nie wypowiadają.

W. Z.

Strach przed Goeringiem.

Walka na Olimpie hitlerowskim między poszczególnemi klikami kierującej grupy NSDAP nie ustaje. Najświeższym jej przejawem jest **odebranie Goeringowi władzy nad policją pruską i oddanie jej w ręce Fricka,** ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, który odtąd będzie zarządzał i pruskiem ministerstwem spraw wewnętrznych; tem samem pruska „Schutzpolizei“, stanowiąca dotąd posłuszne narzędzie i potężny oręż władzy osobistej „żelaznego Hermana“, została mu wytrącona z ręki. Oficjalnie nazywa się to „dalszym krokiem naprzód ku unifikacji Rzeszy“, lecz w rzeczywistości chodzi tu nietyle o unifikację, ile o **osłabienie stanowiska jednego z wodzów, którego awanturnicze skłonności i cezarystyczne upodobania spędzają sen z powiek pozostałym członkom elity hitlerowskiej.** Jest to, inaczej mówiąc, nowy etap cichej — ale zawziętej — walki wewnętrznej między przywódcami.

Błędnem byłoby mniemanie, iż walka ta ma charakter wyłącznie osobisty. Poza animozjami personalnemi wchodzą tu również w grę momenty natury społeczno-politycznej, których znaczenia nie należy niedoceniać. Jak wiadomo, w szeregach armji brunatnej powstała ostatnio **silna opozycja przeciwko zbyt daleko idącemu flirtowi Goeringa z kołami kapitalistycznemi;** ścisły związek jego z ciężkim przemysłem i finansjerą — o czem doskonale każdemu w Niemczech wiadomo — jest solą w oku radykalnego odłamu szturmowców, który coraz głośniej się buntuje przeciwko zaprzepaszczaniu haseł rewolucji narodowo-socjalistycznej. Rozumiejąc, jak słabem jest jego stanowisko i popularność w szeregach S. A., Goering postanowił stworzyć sobie **własną gwardję pretorjańską w postaci pruskiej Schutz polizei,** którą zaczął coraz wyraźniej przeciwstawiać brunatnej armji Hitlera i Röhma. Nie mogło to oczywiście nie wywołać zaniepokojenia w kołach rządzących, gdzie **uradzono odebrać Goeringowi komendę nad policją pruską i oddać ją pod rozkazy Fricka.** Tem samem ugłaskano buntującą się coraz głośniej armję szturmowców, domagającą się osłabienia stanowiska „grubego Hermana“, paktującego za plecami Hitlera z magnatami ciężkiego przemysłu i finansjery.

Osłabienie władzy **Goeringa, który wyjechał tymczasem do Grecji na urlop,** nie oznacza jednak zwrotu raptownego w polityce wewnętrznej rządu Rzeszy. Istniejące niezadowolenie wśród S. A. zwróciło na siebie uwagę Hitlera, który jest jednak bardzo ostrożnym politykiem. Zmiany zasadnicze w kierunku polityki społecznej, radykalizacji reform nie leżą w planie i w płaszczyźnie wytycznych Hitlera i jego sztabu. Walka z ciężkim przemysłem z finansjerą nie godziłaby się z przeprowadzeniem daleko sięgającego programu intensyfikacji życia gospodarczego III Rzeszy, a pozatem i wypełnienia zadań dozbrojenia państwa. Wszystko to wymaga dużej dozy oportunizmu w akcji. Dlatego też rozmaite posunięcia rządu Rzeszy, jak między innymi i obcięcie władzy i kompetencji Goeringa, obliczone są raczej na efekt zewnętrzny. Niesnaski, animozje w łonie rządu, między przywódcami nie mogą przybrać charakteru wyraźnej walki o władzę, gdyż podważałoby to same fundamenty istnienia nowego ustroju. A do tego, tak zręczny polityk jak Hitler, nie dopuści.

R. W.

Program gospodarczy „Trzeciej Rzeszy“

W ZASADZIE JEST CAŁKIEM NIEJASNY.

Wczoraj w gmachu Sejmu pruskiego w Berlinie odbył się **kongres t. zw. frontu pracy.** W kongresie wzięli udział m. in. ministrowie rządu Rzeszy, rządów krajowych oraz wybitni przywódcy partji narodowo-socjal. Obrady zagaił przywódca frontu pracy **dr. Ley, a** kulminacyjnym punktem kongresu było **przemówienie kanclerza Hitlera.**

Kanclerz skreślił **program społeczno-gospodarczy narodowo-socjal.** i przeciwstawił go w ostrej formie **etatyzmowi komunistycznemu** zaznaczając, że gdyby zastosowano socjalizację do organizacji życia gospodarczego Niemiec, skończyłoby się to klęską gospodarstwa. Kanclerz przeciwstawił organizację gospodarstwa niemieckiego koncepcji Sowietów oświadczając, że **Związek Sowiecki opiera się stale na państwach kapitalistycznych,** korzystając z ich pomocy technicznej, jak z maszyn i inżynierów. Sowiety — zdaniem kanclerza — **żyją tylko kosztem urządzeń niekomunistycznych.** Narodowi socjaliści dążą do możliwie jaknajwiększego rozwinięcia siły, tkwiącej w narodzie niemieckim, występując **przeciwko egoistycznym interesom poszczególnych jednostek i grup.** Kanclerz podkreślił niesłuszność stosowania dotychczasowych form walki między poszczególnemi grupami w społeczeństwie niemieckiem. Tylko autorytet państwa może przeciwstawić się tego rodzaju metodom. Państwo nie będzie narzędziem przedsiębiorców, ani robotników, stojąc ponad grupami.

Zakończył przemówienie apelem, aby front pracy nie tracił wiary, będącej największą siłą świata i oświadczył: My wszyscy, **którzy** przeżyliśmy wojnę, wiemy, że **celem polityki nie może być prowadzenie wojny.** My nie złamiemy pokoju, ale nowe Niemcy nigdy nie wyrzekną się swych praw i nigdy **nie złożą ofiary ze swej ziemi.** Naród niemiecki z fanatyzmem bronić będzie swych praw do życia na tym świecie. Niech nikt nie myśli, że w okresie pokoju będzie mógł nas bez oporu ujarzmić.

Edward Benesz

(ur. 28 maja 1884).

Czeskosłowacki minister spraw zagranicznych obchodzi w tym roku swe abrahamowiny. Pochodzi z małorolnej rodziny w Koźlanach pod Kralovicami. Dwaj jego bracia zostali nauczycielami. On podczas studjów wszechnicznych był pilnym uczniem Masaryka i z mistrzem swym zawarł przyjaźń trwałą. Poświęcił się studjom dyplomatycznym i jako polityk był nader pomocny Masarykowi podczas wojny światowej w agitacji zagranicznej.

We wrześniu 1915 opuścił Pragę i wywędrował za Masarykiem na Zachód. Razem z nim też należy do Narodowej Rady na emigracji i z nim trwa na stanowisku ministra od roku 1918. Jest to żelazny minister, uważany za następcę po Masaryku na prezydenturę. On był twórcą Małej Ententy, on ją reprezentuje w Lidze Narodów.

W literaturze polityczej zapisał się jako autor księgi „Svietova valka, a nasze revoluce“, mniejszych dzieł o demokracji, polityce zagranicznej i ciekawej w r. 1934 wydanej „Mowy do Słowaków o naszej (t. j. czeskiej i słowackiej) narodowej teraźniejszości i przyszłości“.

M.

Na ziemiach Rzplitej.

Niszczycielski huragan nad Baranowiczami i Lwowem.

We środę popołudniu przeszedł nad powiatem lwowskim huragan, który w wielu miejscowościach pozrywał dachy z domów, unosząc je na kilkadziesiąt metrów, powyrywał drzewa z korzeniami oraz poczynił znaczne szkody w lasach.

Na terenie kilku gmin powiatu baranowickiego przeszedł silny huragan połączony z gradem. Wichura wyrządziła duże szkody materjalne. Ucierpiały w znacznym stopniu zasiewy, ogrody owocowe i lasy. Wiele zabudowań gospodarczych uległo zniszczeniu. W jednej z wiosek wichura zniosła z miejscowej cerkwi dwie wieże drewniane. W pobliżu Myslo-borza w gminie lachowickiej został zerwany most. Wiatr powyrywał wiele drzew przydrożnych i słupów telegraficznych. O sile huraganu i wielkości gradu świadczy m. in. fakt, że pod miejscowością Kuliki grad zabił 26 sztuk owiec na pastwisku.

Przyjazd estońskiego ministra spraw zagr. do Warszawy.

Dnia 23 maja na zaproszenie rządu polskiego przyjeżdża do Warszawy estoński minister spraw zagranicznych p. Seljamaa. Pobyt ministra Seljamaa w Warszawie potrwa 2 dni. Ministrowi Seljamaa towarzyszyć będzie estoński wiceminister spraw zagranicznych Laratei.

Wycieczka słowacka nie przyjedzie do Polski.

Na okres Zielonych Świąt zapowiedziała swój przyjazd do Polski żupa żylińska Orła słowackiego, celem zwiedzenia Krakowa i Częstochowy. Na czele wycieczki miał stanąć patrjarcha Słowaków, ks. infułat Hlinka. Zgłosiło się dotychczas 600 młodych Słowaków. Do przyjęcia wycieczki poczyniono już przygotowania. Niestety w ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że Słowacki Orzeł wycieczkę tę zmuszony jest odwołać.

Nowy Chorzów.

Na posiedzeniu sejmu śląskiego uchwalono ustawę o włączeniu gmin Chorzów i Nowe Hajduki do miasta Królewska Huta oraz zmienieniu nazwę tego miasta na Chorzów. Po złączeniu tych 3 gmin nowe miasto będzie liczyło 104.000 mieszkańców.

Bramy otwarte do 11-tej... ale w Warszawie.

„Dziennik wojewódzki dla obszaru m. st. Warszawy" zamieszcza w ostatnim numerze rozporządzenie o czasie zamykania i otwierania bram. Mogą one być zamknięte tylko od godz. 23-ej do 6-tej. Jeśliby jednak okazała się potrzeba wcześniejszego otwierania bramy, n. p. w kamienicach, z których robotnicy wychodzą wczas rano do pracy, to wolno otwierać bramę już o godz. 4-tej. Za naruszenie tych przepisów grozi kara grzywny do 200 zł. lub 3 dni aresztu.

Góra pękła na dwie części.

Na drodze między Nadwórną a Bohorodczanami w miejscowości Hwozd, pękła wysoka góra. Góra się rozdwoiła, a szczeliny wypełniła w dużych ilościach jakaś ciecz. Drzewa rosnące w pobliżu góry przewróciły się. Wśród okolicznej ludności wybuchła panika, rozeszły się wieści, że wybuchł wulkan. Prawdopodobnie jednak góra zawiera pokłady ropy, której wybuch spowodował rozpadnięcie się góry. Ze Lwowa wyjechali geologowie dla zbadania przyczyn wybuchu.

Fałszywe monety w mydle.

W Warszawie wykryto potajemną fabrykę fałszywych monet 2, 5 i 10-złotowych. Fabryczka mieściła się w mieszkaniu szefa bandy, Abrama Bekermana, którego zastano przy pakowaniu fałszywych monet. Fałszywe monety wysyłano na prowincję w mydle. W czasie rewizji wykryto kompletnie urządzoną maszynę do wyrobu fałszywych monet. Jednocześnie z szefem szajki aresztowano pozostałych członków bandy i kolporterów, razem 15 osób. Są to przeważnie żydzi. Dokonano również wielu aresztowań na prowincji, dokąd Bekerman dostarczał fałszywe monety w mydle przez pocztę.

——oo——

PROSIĘTA ZA DARMO. Pewien rolnik z powiatu tucholskiego na Pomorzu, przywiózł na targ 6 prosiąt, lecz wobec licznego dowozu braklo nabywców, którzyby choć za minimalną cenę chcieli ten towar nabyć. Rolnik oddaliwszy się na chwilę od wozu, zdziwił się niemało kiedy powróciwszy do wozu zauważył, iż ktoś dołożył mu jeszcze 2 prosiąt. Otóż jeden z rolników, nie mogąc ostatnich prosiąt sprzedać, a nie chcąc zabierać ich z powrotem, poprostu włożył je do obok stojącego wozu, jako towar dla niego bezwartościowy.

JEDWABIE I BRYLANTY PRZEZ ZIELONĄ GRANICĘ. Sąd apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w procesie członków bandy Sala, który już kilka lat kierował przemytem jedwabi i brylantów z Niemiec. Sąd zmniejszył Salowi karę do 1 i pół roku więzienia, wymierzając równocześnie karę 85.000 złotych grzywny, a w razie nieściągalności karę 763 dni aresztu, podobnej redukcji wględa kara, za stosowana względem Pomeranchbluma, którego skazano na zapłacenie grzywny, podlegającej w razie nieściągalności zamianie na rok aresztu. W stosunku do pozostałych oskarżonych wyrok sądu okręgowego utrzymano.

Proces trzech żydów o zamordowanie służącej.

W Tarnowie toczy się jak już donosiliśmy pokrótce, proces trzech żydów, braci Steinerów, oskarżonych o morderstwo popełnione na osobie służącej M. Bagińskiej w Wesołowie. Świadkowie przesłuchani w pierwszym dniu rozprawy obciążają przeważnie swemi zeznaniami oskarżonych, a głównie Salomona Steinera, który służącą zdobył przemocą. Zeznaje o tem szczegółowo J. Brończykówna i o zwierzeniach tragicznie zmarłej, dozawiującycn Steinera, mówi też Br. Ludwinianka. W drugim dniu procesu świadek Wł. Pałach, stróż nocny w Wesołowie, zeznawał, że krytycznej nocy odbywał obchód po wsi z niejakim Stryjomskim. Przechodząc koło domów Steinerów, ujrzał Haskla Steinera w kożuszku koło domu około godziny 11-tej Steiner jednak twierdzi, że w tym czasie spał. Dwóch osobników, biegnących w nocy od studni (gdzie wrzucono zamordowaną) do domu Steinerów, widział następny świadek gospodarz Ignacy Baca, przechodząc z handlarzem bydła Sukmanem. Jeden ubrany był w damski kożuszek. Sukman prosił później Bacę, by o tem nie mówił nikomu, „boby mu żydzi głowę rozbili". Sukman zeznając, opowiada, że spotkał się z Bacą i sły szał koło studni „smyr", lecz indzi nie widział. Świadek obrony, Haskel Jolies, słyszał od Sukmana słowa: „Dałbym sobie głowę uciąć, że Steinerowie do tej zbrodni przyłożyli ręki". Później Sukman dał do zrozumienia świadkowi, że na tej sprawie możnaby zarobić dużo pieniędzy. Mianowicie człowiek, który widział uciekających Steinerów mógłby otrzymać 200 dolarów. O przekupstwie zeznaje też Samuel Jakubowicz.

Pisząc o tym procesie i przeglądając sprawozdania sądowe, niesposób pominąć milczeniem stanowiska prasy żydowskiej, która swemi sprawozdaniami zdąża do wybielenia oskarżonych o ten ohydny mord i przemilcza szczegóły, obciążające jaskrawo oskarżonych. Przecież w tym wypadku chodzi tylko o zwykłych zbrodniarzy.

Obrazy Hitlera na ołtarzach kościołów protestanckich.

W tych dniach na zebraniu tak zw. Wolnego Synodu Ewangelickiego prowincji brandenburskiej pastor Jakobi z Kaiser-Wilhelm Gedächtniskirche wygłosił mowę, występując niezwykle ostro przeciwko „Chrześcijanom Niemieckim", których przywódcą jest ewangelicki „biskup Rzeszy" Müller. Jakobi stwierdził, że ta organizacja grzeszy przeciwko pierwszemu przykazaniu boskiemu i że zna wiele wypadków, iż pastorzy umieścili obrazy Hitlera na ołtarzach, co jest oczywiście bluźnierstwem. Gdy mówca wspomniał o Hitlerze, obecny na zebraniu przedstawiciel policji zwrócił uwagę, że nie wolno wymawiać imiena wodza na tem zgromadzeniu. A gdy następnie członek owego wolnego synodu, hr. Armin zaznaczył, że w obecnym Kościele ewangelickim w Niemczech niema wogóle prawa i że wszelki uporządkowany stan prawny został zniesiony, policja rozwiązała zebranie. (KAP).

Z całego świata.

41 ofiar wybuchu gazów w kopalni.

W kopalni węgla w Paturages koło Mons w Belgji, nastąpił wybuch gazów na głębokości 805 mtr. pod ziemią w korytarzu, w którym pracowało 46-ciu górników. 5-ciu z pośród nich wydobyto ze strasznemi oparzeniami. Reszta nie odpowiadała na sygnały ratujących. Dopiero w nocy stwierdzono, że 41 górników zostało zabitych na miejscu. Ciała zabitych są zwęglone. Mimo, iż na kopalni zatrudnionych jest wielu Polaków, wśród zabitych i rannych niema ani jednego polskiego emigranta. Ciała zabitych wydobyto w południe na powierzchnię. Wkrótce potem w szybie wybuchł pożar, tak, że zaszła konieczność zamurowania całego szybu. Na miejsce wypadku udał się król i członkowie rządu. Przed kopalnią stoi bez przerwy tłum krewnych zabitych górników, wśród których dochodzi do przerażających scen rozpaczy. Pośród zabitych większość stanowią jedyni żywiciele rodzin.

Ocalona ofiary bandytów amerykańskich

Uprowadzona 6-letnia córka bogatego hodowcy bydła w stanie Arizona, June Robbles została obecnie wydana rodzinie. Dotychczas nie zdołano ustalić, czy złożono za nią żądany okup. W liście wystosowanym do gubernatora stanu Arizona, przypuszczalnie przez samych bandytów, oznaczone zostało dokładnie miejsce ukrycia ofiary. Udano się na wskazane miejsce w pobliżu miasta Tucson i tam na odludziu w w grocie 2 metry długiej 85 cm. szerokiej i metr głębokiej znaleziono dziewczynkę w stanie zupełnego wyczerpania ze związanemi nogami. Obok ofiary stał dzbanek z wodą, kilka kawałków zeschłego chleba i kilka pomarańcz. Dziecko było strasznie zaniedbane, grota zanieczyszczona i pełna robactwa. Oddano je opiece lekarskiej, zaniechając narazie przesłuchiwań.

Wedle doniesień z Los Angeles, policji ame rykańskiej udało się także uwolnić uprowadzonego magnata naftowego Gettle'a, niedawno uprowadzonego przez bandytów. Przypadkowo zaskoczył agent policyjny pewnego osobnika w chwili gdy telefonował do rodziny uprowadzonego, umawiając się co do wysokości okupu. Policja idąc za owym osobnikiem dotarła do pewnego domu położonego za miastem Los Angeles, gdzie zastała uprowadzonego miljonera i dwóch osobników. Jednego z bandytów udało się policji ująć drugi natomiast zbiegł. Wyswobodzony Gettle oświadczył, że obchodzono się z nim dobrze. Po uprowadzeniu bandyci zawiązali mu oczy, skrępowali go i wieźli go drogą okrężną do miejsca ukrycia.

Krwawe zaburzenia strajkowe w Ameryce

Podczas zwiedzania bawiącego w Bostonie krążownika niemieckiego „Karlsruhe" pewien młody mężczyzna wrzucił przez wentylator do wnętrza okrętu ulotki antyhitlerowskie. Zauważyła to nie spuszczająca oczu z gości straż okrętowa, która osobnika ujęła i oddała w ręce policji. Jest to student uniwersytetu Harward, Brick.

Ładnie plebiscyt będzie wyglądał.

Donoszą nam, że policja aresztowała członka Frontu niemieckiego Groenera pod zarzutem uprowadzenia dwóch mieszkańców Zagłębia Saary do Rzeszy i wydania ich tajnej policji niemieckiej. Spólnik jego Gaup zdołał zbiec przed aresztowaniem. Dotychczasowe do chodzenia wykazały, że na terytorjum Rzeszy zwabiony został obywatel Zagłębia Saary, Włoch Guadrini oraz emigrant niemiecki Horn których z miejscowości położonej o 1400 metrów, od granicy na terytorjum Zagłębia Saary, uprowadziła grupa szturmowców pod przewodnictwem Groenera i Gauba. Komisja rządząca podjęła kroki w obu tych sprawa h.

(Przed 14 laty to wszystko przeżywaliśmy na Mazurach i G. Śląsku. Przyp. Red).

Przeciw hitleryzmowi w Ameryce.

Dowiadujemy się, że w związku ze strejkami w różnych miejscowościach doszło do krwawych starć. W San Pedro robotnicy doków zdobyli szturmem ogrodzenie, poza którem znajdowali się łamistrajkowie. Jest jeden zabity i 2 bardzo ciężko rannych i znaczna część lżej rannych. Z Houston w stanie Texas donoszą, że doszło tam do starcia między robotnikami, należącymi do związków zawodowych, a łamistrejkami. W Birmingham w stanie Alabama w bójce utracił życie jeden robotnik a 4 jest rannych.

Cztery wielkie autostrady europejskie.

We Włoszech powstał projekt budowy wielkich autostrad europejskich, regulujących ruch samochodowy i łączących poszczególne części kontynentu. Projekt obejmuje budowę czterech autostrad. Jedna z nich prowadzi z Lizbony do Madrytu, Barcelony, Marsylji, Genui, Neapolu aż do Sofji i Bukaresztu. Druga przechodziłaby z Calais przez Dijon, Berno, Medjolan, Wenecję i Triest do Sofji i Konstantynopola. Trzecia łączyłaby Paryż i Bukareszt przez Monachjum, Salcburg i Wiedeń. Czwarta wreszcie obejmowałaby trasę Bruksela — Warszawa przez Kolonję i Berlin. Te cztery wielkie autostrady posiadałyby łączną długość około 32.000 km.

14 miljonów zarobili krawcy na jednem przyjęciu dworskiem.

We środę odbyło się w Londynie w ogrodach pałacu Buckinghamskiego przyjęcie t. zw. „Royal Courts", na którym królowi Jerzemu tradycyjnym zwyczajem różni znakomici rodzice przedstawiali swe córki — panny, noszące miano debiutantek, ponieważ poraz pierwszy ukazują się w życiu towarzyskiem, kończąc okres t. zw. podlotków. Ilość debiutantek w tym roku była olbrzymia, bo około 2.000 panien. Wszystkie one miały bogate toalety dworskie i obliczają, że krawcy londyńscy zarobili na tych toaletach pół miljona funtów szterlingów, a więc około 14 miljonów zł. Następne tego rodzaju przyjęcie odbędzie się w jesieni.

——o——

ODWOŁANIE ZARZUTU PRZECIW SŁOWACKIM DZIAŁACZOM KATOLICKIM. Pragnąc prawdopodobnie uniemożliwić dojście do skutku bloku stronnictw katolickich Czechosłowacji, tak niepożądanego dla socjalistów i liberałów, niektóre organy prasy czeskiej zaczęły dawać do zrozumienia, iż zachowanie się kierowniczych czynników katolickiego słowackiego stronnictwa ludowego jest podejrzane, a ich sympatje polskie nie bezinteresowne. W tej oszczerczej kampanji zagalopowało się najbardziej „Veczerni Czeske Slovo". Gdy prezes stronnictwa ks. prałat. Andrzej Hlinka zażądał wyjaśnienia „Vecerni Czesko Slovo" nie mogło niczem oszczerstwa udowodnić i ostatecznie odwołało je całkowicie.

KATASTROFA KOLEJOWA W NIEMCZECH. We czwartek rano koło Karlsruhe na dworcu Fortheim wjechała lokomotywa na pociąg osobowy, przybywający z Muehlacker, przytem cztery wagony pociągu osobowego zostały silnie uszkodzone. W katastrofie straciło życie czterech podróżnych a 10 odniosło ciężkie rany. Bardzo wielu jest lżej rannych.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

maj.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Kino.

Z kin krakowskich

APOLLO. „Precz z kryzysem". Pod tym zachęcająco-aktualnym tytułem oglądamy typową burleskę amerykańską z ekscentrycznym komikiem Eddie Cantorem, którego znamy już z filmów: „Urwis z Hiszpanji" i „Pięć minut przed ślubem". Treścią omawianej burleski jest sanacja wielkiej piekarni i cukierni, której zagraża upadek skutkiem kryzysu. Całość obfituje w perypetje komiczne i wkładki rewjowe z udziałem zespołu tanecznego Ziegfielda. Bogata wystawa, ruchliwa akcja i groteskowy humor nadają temu filmowi charakter atrakcyjnego widowiska.

ŚWIT. „Stracony ekspress". Jest to film sensacyjno-awanturniczy, osnuty na powieści Conan Doyle'a. Scenarjusz ilustruje przygody młodej reporterki amerykańskiego dziennika, która nie cofa się przed żadnem niebezpieczeństwem, byle tylko zdobyć najciekawsze wiadomości dla swego pisma. Zawiązkiem emocjonującej akcji jest zagadkowe zniknięcie całego pociągu z ładunkiem złota. Napad na pociąg urządziła tajemnicza banda opryszków, których wyśledzeniem zajęła się młoda reporterka wraz z swą koleżanką i dwoma odważnymi młodzieńcami. Po licznych perypetjach, walkach i utarczkach z bandytami na lądzie, w wodzie i powietrzu, sprawiedliwości staje się zadość. Bandyci wędrują do kryminału, herszt ich pada trupem od kuli policjanta, a młoda para staje na ślubnym kobiercu. „Happy-end", którego bohaterami są młodzi aktorzy amerykańscy. Cecylja Parker i Frank Albertson.

Rzeczy ciekawe

Zabytki dawnych chrześcijan w Japonji

W japońskiej świątyni buddyjskiej Josei pod Takatomki pomiędzy Kioto a Osaka znaleziono dwa dokumenty z czasów prachrześcijaństwa japońskiego. Oba pisma leżały przy starej skrzyni, kryjącej jako cenną relikwję obraz Ukrzyżowanego. Obraz jako „przedmiot zakazany" zasłonięty był jakimś posągiem buddystycznym, leżącym na wierzchu. Jeden z obu znalezionych rękopisów stanowi odpis kalendarza za czas **od 20 lutego 1594 roku do 4-go lutego 1595 r.**, ułożonego przez sławnego Jezuitę neapolitańskiego, O. Organtini.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Ameryka broni swych wybrzeży.



Jedno z dział dalekostrzelnych „przy pracy" nad kanałem panamskim, które strzeże dostępu wrogom do brzegów amerykańskich.

Ożywiona wymiana listów

między młodzieżą szkolną polską a czechosłowacką.

Działalność Towarzystw polsko-czechosłowackich na terenie Polski doznała niewątpliwie pewnego osłabienia w ostatnich czasach pod wpływem nastrojów, jakie ostatnio zaznaczyły się między obu państwami. Niemniej jednak, zwłaszcza w miarę ustępujących zadrażnień, wysiłki w kierunku budowania podstaw współpracy obu narodów nie ustały i **nadal są kontynuowane**. W szczególności, jeżeli idzie o **Tow. polsko-czechosłowackie w Krakowie**, którego **walne zebranie** odbyło się w ub. wtorek w sali Magistratu — praca ta koncentruje się na realizacji kilku, dawniej już zapoczątkowanych, imprez. Najważniejszą z nich jest **akcja szpilberska**. Akcja zbiórkowa Tow. na urządzenie **„polskiej celi" w zamku w Szpilbergu** (Morawy), na wzór istniejącej już tam celi włoskiej — spotkała się z żywym oddźwiękiem w społeczeństwie. Zebrano ponad 600 złotych na koszta urządzenia. Ciekawym jest szczegół poruszony w sprawozdaniu prezesa Tow. prof. W. Goetla **o ożywionej wymianie korespondencji, jaka rozwinęła się między młodzieżą szkolną polską a czechosłowacką**. Młodzież nawet z dalszych części kraju, np. z **Grodna**, bierze w tej wymianie listów żywy, pełen zainteresowania udział.

Prof. Goetel złożył dalej relację ze swej podróży do Pragi na **inaugurację** Ligi **polsko-czechosłowackiej**, będącej emanacją bardzo gorliwego ruchu wśród tamtejszych sfer uniwersyteckich, zwłaszcza młodzieży, za **współpracą polsko-czechosłowacką**. Ze strony polskiej projektuje się urządzenie w Krakowie, w najbliższym czasie **wystawy akwafort Jarosława Skrbka p. n. „Stara Praha"**, interesującego kompleta 70-ciu dzieł znanego artysty. Wystawa taka była już urządzona w Warszawie i Lwowie, gdzie cieszyła się dużem powodzeniem. Pozatem oczekiwana jest w najbliższym czasie **wycieczka inwalidów czechosłowackich z Cieszyna do Krakowa i Gorlic**, oraz liczny udział slawistów czeskich **w międzynarodowym zjeździe slawistów, który odbędzie się w Krakowie w drugiej połowie września br.** Na 200 zgłoszonych referatów, czwarta część przypada na Czechosłowaków.

Niezwykłą imprezą będzie też **wycieczka Klubu Alpinistów francuskich, która w lecie br. zwiedzi Tatry i Pieniny.** Po stronie czechosłowackiej podejmować ją będzie czeski Klub Alpinistów, po polskiej — Towarzystwo Tatrzańskie. W Paryżu zgłosiło się już **ponad 60-ciu jej uczestników.**

Po przyjęciu absolutorjum, zaproponowanego imieniem komisji skontrującej przez dyr. Krzyżanowskiego — dokonano **wyboru wydziału w dotychczasowym składzie.** Prezesem Towarzystwa jest nadal **prof. Goetel**, wiceprezesem **prof. Dyboski**, sekretarzem **dr. Błoński**, skarbnikiem **dr. Stolfa.**

Piłkarskie mistrzostwo świata.

W Rzymie wyznaczono **finałowe rozgrywki** o tegoroczne mistrzostwa **świata. Przedstawiają** się one następująco: **Italja — zwycięzca** spotkania Meksyk — **St. Zjednoczone, we Florencji.** Czechosłowacja — **Rumunja w Tryjeście. Węgry — Egipt w Neapolu. Argentyna** — Szwecja w Genui. **Brazylja — Hiszpanja** w Rzymie. **Holandja — Szwajcarja w Medjolanie.** Austrja — **Francja w Turynie. Niemcy** — **Belgja w Bolonji. Wszystkie wymienione** spotkania odbędą się w **dniu 27 bm.**

Do Europy wyjechała już na piłkarskie mistrzostwa świata reprezentacja **Argentyny**, której sensacyjny występ na gruncie europejskim spowodował szereg ciekawych komentarzy w prasie zagranicznej.

Przed miesiącem reprezentacja **Argentyny odniosła sensacyjne zwycięstwo nad reprezentacją Urugwaju w stosunku 1:0. Była to jednak drużyna zawodowa.** Tymczasem **do Europy jedzie zespół o nazwiskach całkowicie nieznanych**, a mianowicie **amatorska reprezentacja**, o której formie i umiejętnościach technicznych nic się nie da powiedzieć.

Argentyńczycy walczyć będą w **pierwszej** rundzie finałowych walk przeciwko **Szwecji.** Mecz ten oczekiwany jest z wielką niecierpliwością, służyć on będzie bowiem sprawdzianem formy i możliwości argentyńczyków.

Zagranica na regatach na Dunajcu.

Pierwsze polskie regaty kajakowe górskie, które odbędą się 20 i 21 maja na Dunajcu, skupiły poważną ilość zawodników zagranicznych. W szczególności zgłosiły **Niemcy 5 łodzi, Austrja 5 łodzi i Czechosłowacja 4 łodzie.** Reprezentacja Niemiec wystąpi na **2 jedynkach, oraz 3 dwójkach.** Na jedynce będzie startować mistrz Śląska niemieckiego Kazubek, na dwójce znakomita para Muggentaler—Pfaff z Monachjum. Osadom niemieckim towarzyszyć będzie oficjalna delegacja Niemieckiego Kanuverband. **Austrja wysyła 4 jedynki** z klubu „Wikinger" w Grazu, oraz **mistrza kajakowego Europy Greg. Hradetzky z Wiednia**, który będzie startować w barwach Austrjackiego Kajak-Verbandu. — Wreszcie Czechosłowacja **przysyła 3 dwójki, oraz 1 jedynkę**, rekrutujące się z klubów kajakowych Bratislawy, **Pragi i** Žiliny.

Tym ekipom zagranicznym przeciwstawia Polska **10 jedynek, oraz 22 dwójek.** O ile goście zagraniczni, zwłaszcza austrjaccy **górują nad nami techniką jazdy po górskich rzekach**, która stoi na alpejskich rzekach bardzo wysoko, to nasi zawodnicy mają **przewagę znajomości terenu**, która przy obecnym niskim stanie wody, odgrywać będzie bardzo wielką rolę. Młody sport kajakowy polski spotka się przy swym pierwszym występie międzynarodowym na własnym terenie z ostrą próbą, której wyniki będą bardzo ciekawe i pouczające.

PALMIERI MISTRZEM WŁOCH.

W międzynarodowym turnioju o mistrzostwo Włoch w tenisie tytuł mistrza w grze pojedyńczej panów zdobył **Palmieri**, bijąc w finale **de Stefaniego** 6:5, 6:0, 7:5.

W grze pojedyńczej pań tytuł mistrza wywalczyła **Helena Jacobs**, bijąc w finale **Valerio 6:3, 6:0.** W grze podwójnej w finale **Jacobs — Ryan** pokonały parę **Adamoff — Burke** 7:5, 9:7.

JUŻ 24 PAŃSTWA.

Komitet Organizacyjny igrzysk Olimpijskich, które odbędą się w roku 1936 w Berlinie, otrzymał dotychczas oficjalne zgłoszenia **od 24 państw**, a mianowicie: Argentyna, Australja, Belgja, Kanada, Danja, Niemcy, Estonja, Finlandja, Grecja, Indje, Włochy, Jugosławja, Łotwa, Meksyk, Austrja, Filipiny, **Polska**, Portugalja, Szwecja, Szwajcarja, Czechosłowacja, Turcja i Węgry.

Sport.

Druga klęska Anglików.

Reprezentacja piłkarska Anglji, która pokonana została przez Węgrów w Budapeszcie udała się do Pragi i tam rozegrała mecz z reprezentacją Czechosłowacji. **Anglicy i tutaj zostali pokonani 2:1 (1:1).** Zawodom przyglądało się 20 tys. widzów.

Ruch wydawniczy.

POLSKA I ŚWIAT WSPÓŁCZESNY.

Bibljoteka młodzieży.

Na początku bieżącego roku szkolnego ukazała się nakładem firmy Gebethner i Wolff, entuzjastycznie przyjęta przez krytykę i szeroki ogół czytelników, pierwsza serja bibljoteki młodzieży p. n. „Polska i świat współczesny", przeznaczona dla młodzieży w wieku lat 12 do 15. Obecnie ukazało się dalszych 12 tomików, utrzymanych wciąż na tym samym wysokim poziomie artystycznym zarówno, jeśli chodzi o stronę literacką jak i szatę zewnętrzną. Podstawowem założeniem drugiej serji bibljoteki podobnie jak pierwszej jest **zaznajamianie młodzieży w formie wysoce wartościowych ujęć beletrystycznych z najważniejszemi zagadnieniami życia współczesnej Polski i świata.** Po rozpatrzeniu całości wydawnictwa, wszystkich 20 książeczek, jakie się dotąd ukazały oraz po rozejrzeniu się w tematach dla zapowiedzianych dalej tomików, należy uznać, że bibljoteka „Polska i świat współczesny" jest jedynem w swoim rodzaju wydawnictwem dla młodzieży w Polsce, nie ustępującem niczem najlepszym wzorom zagranicznym. Niska cena poszczególnych książek **(od 80 gr., zł. 1.10, 2 złote** w prenumeracie miesięcznej za trzy książeczki) umożliwia dotarcie bibljoteki do najszerszych warstw czytelników, dlatego też winna się ona znaleźć w księgozbiorach młodzieży jak i bibljotekach szkolnych.

W drugiej serji, obecnie wydanej, ukazały się następujące tomiki: Egzotyzm reprezentuje w bibljotece tomik **F. A. Ossendowskiego: Afryka, kraje i ludzie.** Książka ta obok walorów artystycznych posiada wielką wartość wychowawczą. Dzięki podkreśleniu ruchów emancypacyjnych ludów afrykanskich autor ukazuje człowieka „kolorowego" w nowem, dotychczas w literaturze dla młodzieży niespotykanem świetle. Egzotyka również — inna oczywiście, bo w świecie nas otaczającym istniejąca, ale nieraz podobnie obca nam i daleka — to **„Dzieci znikąd" H. Boguszewskiej.** W pełnej dramatycznej prostoty książce kreśli nam świetna pisarka dzieje dzieci w zakładach specjalnych. Całą książkę przepaja wiara w człowieka, w dobroć tkwiącą w duszach wszystkich ludzi. — Doniosły — a prawie wcale dotąd nieporuszany temat bohaterstwa kobiet rozwija H. Naglerowa **w książce „Ludzie prawdziwi".** Ludzie prawdziwi to sylwetki trzech kobiet: Marszałkowej Al. Piłsudskiej, Curie-Skłodowskiej oraz Jadwigi Tejszerskiej, kurjerki z P. O. W., rozstrzelanej w Wilnie przez bolszewików. Idea bohaterstwa przepaja również książkę znanego pisarza-lotnika **J. Meissnera: „Na błękitnych gościńcach".** Treść tej książki — to opis najważniejszych lotów świata. „Cykl walk o niepodległość" reprezentują dwie książeczki gen. **Römmla: Wspomnienia z bojów kawalerji i kawalerja polska w r. 1920.** Autor z prawdziwie żołnierską swadą opisuje bohaterskie walki I. Dywizji Kawalerji, zakończone brawurowym zagonem na Korosteń. Do tego również cyklu włączone zostały w książce pt. **Na dalekiej północy** — dwie świetne nowele E. **Małaczewskiego,** wyjętę z dawno już wyczerpanego zbioru „Koń na wzgórzu".

„BIALI I CZARNI" — J. GIŻYCKIEGO.

Książka „Biali i czarni" ukazała się nakładem Gebethnera i Wolffa. Autor w ciągu 5 i pół roku objeżdżał wszerz i wzdłuż francuską Afrykę Zachodnią, jako kinooperator rządu francuskiego. Jego dziełem jest cały materjał fotograficzny tej kolonji, którym Francja chlubiła się i olśniewała turystów na paryskiej Wystawie Kolonjalnej. Ale jego dziełem jest też ta rewelacyjna książka — wstrząsający akt oskarżenia, wymierzony przeciw Francji za niewiarygodny ucisk ludności tubylczej, za marnotrawienie materjału ludzkiego i bogactw naturalnych, za masowe tępienie czarnych, utrzymywanie ich w stanie bydlęctwa, wydanie na pastwę kanalji — białych „kolonjalów", zezwierzęconych wykolejeńców i spekulantów. Pełno tu jest faktów i scen, które wydają się wręcz niemożliwe w XX w. W książce zarysowuje się jako człowiek twardy, typ nieustraszonego eksploatora, którego zapędza na krańce świata mizantropja, pogarda dla mizerności ludzkiej — przy szlachetnym humanitaryzmie i żyłka awanturnicza w najlepszem tego słowa znaczeniu. Jego przygody przewijające się przez całą książkę, sprawiają, że zapomina się o charakterze pamiętnikarsko-reportażowym książki, a czyta się ją jako powieść o ciekawym bohaterze i wstrząsającem tle. Jest też w tej książce niesfałszowany koloryt, nostalgja i mroczne uroki „czarnego lądu", swoistość i dzikość jego fauny i flory, osobliwość bytu i zabobonu.

Co słychać w Krakowie.

Piątek 18: Wenantego m., Feliksa i Aleksandra
Wschód słońca 3.38, zach. 19.28.
Długość dnia 15 godzin i 18 min.
Sobota 19: W i g i,l,j,a. Piotra, Celestyna pap., Iwona.
Wschód słońca 3.36, zach. 19.29.
Długość dnia 15 godzin i 20 min.

HOŁD JADWIDZE. Pierwsza część uroczystości ku czci królowej Jadwigi będzie miała charakter religijny, a więc o 10-ej Msza polowa na Rynku, procesja młodzieży na Wawel do grobu Jadwigi, poczem nastąpi część druga, świecka. widowisko na arkadowym dziedzińcu zamkowym. Do Katedry na godzinę hołdu u grobu Jadwigi wpuszczoną zostanie tylko młodzież. Na Zamek musiano również ograniczyć liczbe uczestników. Początek widowiska o 12-ej punktualnie. Bierze w niem udział 3000 wykonawców. Na nabożeństwie w Rynku śpiewać będzie chór złożony z 5000 uczniów szkół powszechnych.

GEN. GÓRECKI PRZYBYŁ WCZORAJ DO KRAKOWA dla odbycia konferencji w sprawie samorządu gospodarczego, a dalej celem odbycia kilku konferencyj w B-ku Gospod. Krajowego. Gościa powitał m. i. na dworcu p. woj. Kwaśniewski i prez. m. Kaplicki. W związku z przyjazdem gen. Góreckiego przybyli do Krakowa m. i. również wicemin. Korsak, wicemin. Gallot, oraz b. min. Kwiatkowski.

POCIĄGI POSPIESZNE, kursujące między Lwowem a Gdynią przez Kraków, dojdą w sobotę 19-go, w niedzielę 20-go i w poniedziałek 21 maja bezpośrednio do Helu i w tych samych dniach odejdą już z Helu. a nie dopiero z Gdyni. Pociąg odchodzi z Krakowa o godz. 21.30 i przychodzi do Helu o godz. 13.21; pociąg z Helu odchodzi o godz. 16.15 i przychodzi do Krakowa o g. 8.37.

WYSTAWA LOTNICZO - GAZOWA w Parku Dra Jordana została przedłużona do dnia 21 bm. włącznie. Wystawa o charakterze propagandy L. O. P. P. daje możność oglądania nigdzie niespotykanych eksponatów.

TENDENCJA NA KONIE ZNIŻKOWA. W dniu 15 bm. spędzono 147 koni na targ w Krakowie i płacono za konie pojazdowe od 200 do 500 zł.; pociągowe lekkie od 150 do 200 zł.; rzeźne od 40 do 60 zł. Ze spędzonych koni sprzedano na rzeź miejscową 7 szt. Popyt średni, tendencja zniżkowa.

AUTO POTRĄCIŁO STARUSZKĘ. Józef Gawor, jadąc samochodem, u zbiegu ulic Dunajewskiego a Garbarskiej potrącił przechodzącą przez jezdnię Helenę Gruszecką, lat 70.

ROZPRUTA KASA. L. Wertel, właściciel sklepu z owocami przy ul. Stradom 17 doniósł policji, że w nocy 16 bm. dostali się nieznani sprawcy do jego składu przez urwanie kłódki przy drzwiach i rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą i skradli z niej gotówkę około 150 zł. i 1 banknot 150 kor. czeskich. Dochodzenia prowadzi się.

W PROCESIE EMPEFILMU przesłuchiwano wczoraj w dalszym ciągu świadków i poszkodowanych. Rekrutują się oni ze wszystkich sfer i wszystkich zakątków Polski.

NA ROZPRAWIE PRZECIW 12-TU KOMUNISTOM przystąpiono do przesłuchiwania świadków odwodowych, którzy wydawają dość pochlebne świadectwa o poszczególnych obwinionych. Rozprawę odroczono.

ZANOTOWANO SZEREG NOWYCH POŻARÓW OD PIORUNÓW na terenie woj. krakowskiegi. Pastwą płomieni padły domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze: szkody idą w dziesiątki tysięcy złotych. Dwa takie pożary wybuchły w pow. tarnowskim (Siemiechów i Brzeżowa), 1 w limanowskim (Dobra) i 1 w myślenickim (Bystra). Pozatem z innych przyczyn spłonęły gospodarstwa: w Szerzynach, pow. Jasło. w Rajsku, pow. Brzesko, w N. Sączu i Spytkowicach.

Z ZEMSTY ZNISZCZYŁ 90 DRZEWEK. — Bratnia Pomoc U. J. posiada swoją kolonję w Pławnej. Na parceli swej zarząd kolonji zasadził przy pomocy tamtejszej młodzieży szkolnej większą ilość drzewek. Ostatnio jednak barbarzyńska ręka jednego z Pławniaków zniszczyła przeszło 90 drzewek, zasadzonych z pieczołowitością przez młode pokolenie Pławnej. Okazało się. że zwyrodniały sprawca zniszczenia pracował przez pewien czas na terenie kolonji, został jednak wydalony za lenistwo i niedbałość. Z zemsty za wydalenie niegodziwy ten osobnik sprawił tak znaczną szkodę kolonji, ściągając przytem powszechne oburzenie mieszkańców wsi. Sprawą tą zajęła się policja i niewątpliwie sprawca barbarzyńskiego postępku zostanie ukarany.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WIELKIE ZEBRANIE W SPRAWIE CZYSTOŚCI KRAKOWA odbędzie się w piątek 18 bm. wsali Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńsk 9). Na zebraniu wygłoszone zostaną referaty pp. nacz. dr. J. Grabowskiego i dr. J. Dobrzyckiego, poczem nastąpi dyskusja i zgłaszanie wniosków. Początek o godzinie 19-tej. Wstęp i udział w dyskusji wolny dla wszystkich.

—:oOo:—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek 18 maja. Przedstawienia nie o dzie.
Sobota 19 maja „Rzeczpospolita poetów“.
Niedziela popoł.: „Opowieści Hoffmana“ (Gość. wystąpi Ada Sari).
Niedziela wiecz.: „Sułkowski“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: I. Banita, II. Ucieczka przed ślubem.
WANDA: Grzech jednej nocy (Królowa szybkości).
SŁONKO: „Księżna Łowicka“.
APOLLO: Precz z kryzysem.
SZTUKA: „Chicago“.
UCIECHA: „Wielka Grzesznica“.
PROMIEŃ: „Obraza majestatu“, „100 metrów miłości“.
BAGATELA „Pieśń Nocy“, w gł. roli Jan Kiepura.
ADRIA: Tańcząca Wenus.
ATLANTIC: Niewidzialny człowiek.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA od 18 do 20 bm. „Szachownica serc“, Marcella Albani, Roland Norman.
CYRK STANIEWSKICH na Błoniach obok boiska Cracovii. Dziś piątek 18 maja 1 przedstawienie o godz. 8.15 wiecz.

—oo—

WIECZÓR SŁOWACKI, staraniem młodzieży akademickiej słowackiej, studjującej w Krakowie, urządza Tow. Słowiańskie — w piątek, 18 bm. o godz. 19.30 w sali Bolońskiego (Rynek Gł. 34). Na program Wieczoru składają się pieśni ludowe i tańce narodowe słowackie. odczyt doc. dra W. Bobka o literaturze słowackiej, oraz recytacje poezji i prozy słowackiej.

—oo—

Poświęcenie składnicy LOPP.

Bardzo gustowną składnicę LOPP'u poświęcono wczoraj w Krakowie przy ul. Podwale. Poświęcenia dokonał ks. Biskup **Rospond** wobec licznych gości. Obecny był p. woj. **Kwaśniewski,** prez. m. **Kaplicki,** prezes Sądu Apel. **dr. Parylewicz** i inni. W lokalu nagromadzone są środki, służące do obrony przeciwlotniczo-gazowej. Widzimy tam zatem różnego rodzaju **maski gazowe, aparaty tlenowe, ubiory antyiperytowe.** Każdy Krakowianin może w składnicy nabyć po taniej cenie sprzęt przeciwgazowy. Młodzież może pozatem nabyć przybory do modelarstwa.

Po akcie poświęcenia przemówił do zebranych ks. Biskup Rospond. nazywając obecne wojsko lotnicze skrzydlatą husarją. a pracowników LOPP'u — ludźmi dobrej woli. Życzył też pracownikom Ligi powodzenia w społecznej pracy.

Z przedstawicieli armji zabrał głos gen. **Berbecki,** prezes zarządu głównego LOPP. Podkreślił on potrzebę współdziałania społeczeństwa — w dziedzinie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej — z armją.

Wśród przedmiotów, zgromadzonych w składnicy. wymienić należy ciekawy materjał informacyjny, dotyczący strasznych skutków działania pojedyńczych gazów. dalej sposobów zabezpieczenia się przed niemi. Artystyczne urządzenie wewnętrzne projektowali inż. arch. M. **Walentynowicz** i art. grafik Z. **Kosmowski.**

Po części oficjalnej goście zwiedzili poszczególne działy składnicy. Wśród zwiedzających było dużo oficerów z gen. **Łuczyńskim** na czele.

Morderstwo służącej lekarza nadal niewyjaśnione

Dla dobra śledztwa wszelkie bliższe szczegóły i okoliczności towarzyszące morderstwu rabunkowemu przy ul. A. Potockiego, muszą być z konieczności zachowane w tajemnicy. Z trybu życia jednak śp. Garncarzówny poprzedzającego tragiczny fakt jak i zwyczajów domowych panujących u dr. J. **Süssenfelda** wysuwane są pewne hipotezy odnośnie do najbardziej intrygującej kwestji, tj.: sposobu dostania się bandytów do mieszkania dr. Nüssenfelda.

Wiadomem jest, że Garncarzówna dość często odbierała zlecenia od pacjentów z prowincji, którzy zapisywali się na wizytę do doktora. Celem ustalenia terminu przyszłej wizyty, służąca zwykle komunikowała się telefonicznie ze swym chlebodawcą. Znamiennem jest, że krytycznego dnia — jak już podano w dziennikach **słuchawka telefonu była odłożona na bok,** co zwróciło uwagę w centrali telefonicznej. Nie jest zatem wykluczona ta hipoteza, że ktoś pod pozorem zamówienia wizyty lekarskiej, dostał się do przedpokoju mieszkania dr. Nüssenfelda i następnie w chwili gdy służąca zamierzała telefonować, by zawiadomić o tem lekarza, — zarzucił na nią biały kitel doktorski i zadusił ją.

Charakterystyczną jest rzeczą, że sprawca (względnie jeden ze sprawców) zostawił na miejscu zbrodni swój kapelusz, oraz podobno papierośnicę. Dowodzi to dużego zdenerwowania u przestępcy, który — jak się zdaje — nie był zbyt zaprawiony w swem „rzemiośle“, gdyż nie znaleziono na miejscu śladów włamania jakiemiś specjalnemi narzędziami; kufer np. podważano przy pomocy nożyczek itp.

W każdym razie za wykluczone uważać trzeba, żeby śp. Garncarzówna wpuściła do mieszkania osobę zupełnie obcą, niewzbudzającą zaufania; była ona na to zbyt ostrożna i doświadczona. Cieszyła się ona też najzupełniejszem zaufaniem swego chlebodawcy.

Wprawdzie kilka lat temu miała ona nieślubne dziecko, które jej umarło, jednak w ostatnich latach zachowywała się ona wzorowo.

* * *

W dniu wczorajszym popołudniu odbył się pogrzeb ofiary morderstwa. śp. Garncarzówny, z kaplicy cmentarnej na cmentarz podgórski przy wielkim udziale publiczności.

—oo—

Tragiczny los niektórych mieszkańców Krakowa.

Są, niestety, w Krakowie takie rodziny, które nie mają czego do ust włożyć. Głowa domu, ojciec nieraz licznej rodziny, oddawna pozbawiony jest pracy i wszelkich zasiłków z tytułu bezrobocia. To też warunki, w jakich żyją ci ludzie, są nadwyraz nędzne i opłakane. Przychodzi tym biedakom z pomocą społeczeństwo. które za pośrednictwem instytucyj dobroczynnych składa ofiarny grosz na ciepłą strawę dla zgłodniałych rzesz. Akcję bezpłatnych obiadów dla najbiedniejszych zorganizował Arcyb. Komitet Ratunkowy. na rzecz którego wpłynęły nast. ofiary: SS. Karmelitanki 12.71 zł, M. Błasiak 60; Inż. J. Koniuszewski 10; St. Pleising 5 zł; P. Bergerowie 15; Dr. Z. Małkiewicz 5; Ks. J. Nieć z Zebrzydowic 20; Kat. Gletzel 10; M. Klinger z Wadowic 4; Stanirowska 5; Jan Hernaś z Komorowic Śl. 1; Izba Skarbowa 27 zł 20 gr.; Inż. Polaczek-Kornecki 5; Z. Z. Jaworscy z Kossowej 10; Fma Kaz. Lisowski 2; Składnica Kółek Roln. w Mszanie Dolnej 30; SS. Urszulanki 20; Arch. J. Zarzecki 20; M. Dunikowska 2.50; Inż. H. Dubeltowicz 3; Urząd Paraf. św. Salwatora 50; E. hr. Tyszkiewicz 20; M. Jazielska 5; Krak. Komitet Związku Banków 50; M. Migro 2; Urząd Paraf. N. M. Panny 50; Urząd Paraf. św. Mikołaja 39.30; Ks. Krzanok z Bieńkówki 10; OO. Reformaci 14; Ks. Nowobilski 2; OO. Franciszkanie 20; N. N. 5; Ks. J. Łaski z Witowa 6 zł. O dalsze ofiary uprasza się ze względu na to, że Arcyb. Komitet Ratunkowy postanowił wydawać przez okres letni nadal obiady kilkudziesięciu najuboższym rodzinom, pozbawionym wszelkich środków do życia. — Ofiary składać można w Kurji Książęco-Biskupiej. w Administracjach dzienników miejscowych lub na konto P. K. O. 405.825.

Zaopatrzenie inwalidzkie dla robotników

W myśl ustawy o ubezp. społ. z roku 1934 osoby które: 1) w chwili wejścia w życie powyższej ustawy tj. od dnia 1 stycznia 1934 **ukończyły 65 rok życia, 2) posiadają obywatelstwo polskie, 3) nie mają niezbędnych środków utrzymania,** 4) w ciągu ostatnich 14 lat lat pozostawały przynajmniej przez 4 ry lata w zatrudnieniu, któreby uzasadniało obowiązek ubezpieczenia emerytalnego robotników **mają prawo do stałego miesięcznego zaopatrzenia. Zaopatrzenia te przyznaje Ubezpieczalnia społeczna.**

Pragnąc ułatwić interesowanym wnoszenie podań, Wydział Opieki Społ (ul. Poselska 10 parter) udzielać będzie pomocy przez maj i czerwiec br. w godzinach od 12 do 14 w wygotowaniu i wydobywaniu potrzebnych załączników.

Bierzmowanie w kościele OO. Franciszkanów.

W kościele OO. Franciszkanów w Krakowie udzielany będzie Sakrament Bierzmowania w następujące dni:

W poniedziałek Zielonych Świąt 21 b. m. i w niedzielę św. Trójcy 27 bm. o godzinie 9 rano i o godzinie 4 popołudniu. **W środę 23 bm. o godzinie 8.30 rano** uczniom szkół powszechnych ze szkół Śródmieścia, zaś o godzinie 10 rano uczniom szkół powszechnych z krańców miasta. W czwartek 24 bm. o godzinie 8.30 rano uczniom szkół średnich; w piątek 25 bm. o godzinie 8.30 uczenicom szkół powszechnych ze Śródmieścia, zaś o godz. 10 rano uczenicom szkół powszechnych z krańców miasta. W sobotę 26 bm. o godzinie 8.30 uczenicom szkół średnich.

Życie gospodarcze

Czy odnajmowanie pokoi wymaga świadectwa przemysłowego?

W myśl obowiązujących przepisów odnajmowanie sublokatorom pokojów wymaga wykupienia świadectwa przemysłowego, w tym wypadku, gdy posiada cechy prowadzenia przedsiębiorstwa hotelowego lub pensjonatu. Jako kryterjum przyjmuje się w zasadzie, że główny lokator wynajmuje pokoje trzem oddzielnym osobom. Przepis ten jest niejasny, gdyż nie zawsze podnajmowanie pokojów stanowi dowód, iż główny lokator prowadzi przedsiębiorstwo hotelowe. Najczęściej bowiem zdarza się, że lokator, nie mogąc opłacić komornego, zmuszony jest odstąpić część mieszkania sublokatorom, by w ten sposób uniknąć eksmisji.

Jedna ze spraw na tem właśnie tle znalazła się w Sądzie Najwyższym, tak, że w najbliższym czasie oczekiwać należy miarodajnego wyjaśnienia. Sąd Najwyższy ma ustalić, czy podnajem pokojów trzem sublokatorom stanowi cechę prowadzenia przedsiębiorstwa hotelowego. Istnieje bowiem zasadnicza różnica pomiędzy hotelarstwem a podnajmowaniem pokojów. Orzeczenie Sądu Najwyższego posłuży do wydania odpowiedniego okólnika Ministerstwa Skarbu.

Kolej projektuje nowe „ulgi"

Ulga familijna polega na tem, że wspólnie mieszkające rodziny, tylko mąż, żona i dzieci do lat 18 będą mogły zakupić na podstawie specjalnego zaświadczenia bilety ulgowe zniżone w ten sposób, że głowa rodziny, niezależnie od tego, czy ma prawo do innych ulg, kupuje bilet normalny, a za żonę i dzieci, opłaca bilet według zniżonej tabeli. Wprowadzenie ulg familijnych przewidziane jest szczególnie w związku z wyjazdami na letniska oraz z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, w którym to okresie ulgi te będą obowiązywały. I tak rodzina, składająca się z ojca, matki i czworga dzieci szkolnych zapłaci zależnie od przestrzeni przejazdu zamiast 4 pełnych biletów, tylko dwa i pół. Jeżeli odpowiednie przygotowania zostaną dość wczas ukończone, ulgi te weszłyby w życie jeszcze w bieżącym sezonie letnim.

Z drugiej jednak strony trzeba stwierdzić, że ludność odczuwa już powszechnie dotkliwe skutki przeprowadzonej od stycznia br. „reformy" taryfy osobowej na kolejach. Reforma ta okazała się właściwie zakapturzoną podwyżką taryfy. Wprawdzie bowiem obniżono ceny przejazdów na największych odległościach o 20—25 procent, zato na odległościach bliższych, a więc najbardziej używanych ceny pozostały bez zmian, natomiast skasowano wszelkie, dawniej przyznane ulgi, jak zwłaszcza bilety wycieczkowe powrotne. Ponieważ dalekie przejazdy odbywa się stosunkowo rzadko, zniżki więc ceny biletów nie odczuwa nikt, zaś zniesienie ulg na bliskich odległościach uniemożliwia ludności miejskiej korzystanie w okresie letnim z wyjazdów na wieś w dni świąteczne, co też niewątpliwie nie pozostanie bez wpływu na ogólną frekwencję w pociągach w tym roku.

Być może że pojawiające się obecnie projekty pewnych, zresztą bardzo ograniczonych ulg, są właśnie wskazówką, iż władze kolejowe nabrały przekonania o ujemnych następstwach cofnięcia zniżek. Szkoda jedynie, że projekty te są zakrojone na tak skromną miarę.

—oo—

Giełda krakowska.

Kraków 17 maja. W obrotach bankowych notowano następujące kursa obcych walut: dolar 5.26—5.28, dewiza na N. Jork 5.27—5.29, franki szwajc. dewiza 171.50—172.50, franki franc. gotówka 34.87—34.96. dewiza na Paryż 34.90—35, funty ang. gotówka 26.95—27.08, dewiza 27—27.10, marki niemieckie gotówka 207—208, dewiza 209—210, szylingi austr. 98.50—99.50. korony czeskie 21.75—21.90.

„Śląskie Wiadomości Statystyczne".

Wyszedł z druku zeszyt I. „Śląskich Wiadomości Statystycznych", miesięcznika wydawanego przez Śląskie Biuro Statystyczne przy Śląskiej Radzie Wojewódzkiej w językach polskim i francuskim.

Zeszyt ten zawiera 26 tablic z zakresu statystyki stanu ludności, zdrowotności, bezpieczeństwa publicznego, produkcji górniczo-hutniczej, cen, stanu zatrudnienia w górnictwie i przemyśle, finansów województwa śląskiego, robót publicznych i ubezpieczeń.

Nowe wydawnictwo zasługuje na uwagę jako źródło informacyj o stanie i rozwoju województwa śląskiego. Uwzględniając w tablicach szczegółowy podział terytorjalny Śląska i dając szereg nowych opracowań statystycznych, stanowi ono ważne uzupełnienie statystyki państwowej. Cena oddzielnego zeszytu 80 groszy, abonament kwartalny 1.80 zł. Skład główny w Urzędzie Wojewódzkim Śląskim w Katowicach.

Zatrważający wzrost zaległości w podatku od nieruchomości.

Ostatniemi czasy coraz częściej na łamach prasy stołecznej i prowincjonalnej poruszane są problemy **zaległości podatkowych.**

Dobitnie one stwierdzają, jak ciężka jest sytuacja gospodarcza płatników, którzy nie mogą wywiązywać się ze swoich obowiązków publiczno-prawnych. Ciekawe dane w tej sprawie, zebrane przez p. Englicha, pojawiły się ostatnio w prasie. Uwzględnił on zaległości podatkowe odnoszące się do państwowego **podatku przemysłowego, dochodowego, gruntowego i nieruchomości miejskiej** za czas od dnia 31 marca 1932 r. do dnia 31. grudnia 1933 roku, a więc za okres obejmujący **zaledwie niecałe dwa lata.**

Z tej tablicy porównawczej okazuje się, że zaległości podatkowe w tak krótkim okresie czasu wzrosły w podatku przemysłowym o **12.9 proc.**, dochodowym o **16.1 proc.**, gruntowym o **40.9 proc., w podatku zaś od nieruchomości miejskich o 79.5 proc.**

Podatek od nieruchomości miejskich wiedzie więc prym w dziedzinie zaległości podatkowych. **przewyższając przeszło 6-ciokrotnie zaległości w podatku przemysłowym, niemal 5-ciokrotnie w podatku dochodowym i niemal 2-ukrotnie w podatku gruntowym** — ale nadewszystko są groźnym symptomatem, wskazującym na widoczne **przeciążenie podatkowe nieruchomości miejskich,** których właściciele mimo różnego rodzaju sankcji z obowiązków płatniczych, wywiązywać się nie mogą.

Trzeba więc zwrócić uwagę na tę dziedzinę, która bądź co bądź stanowi ważne źródło dochodu państwa i samorządu.

T. S.

(W ostatnich dniach pojawiły się pogłoski, jakoby kilkutygodniowe pertraktacje, prowadzone przez delegatów stowarzyszeń właścicieli nieruchomości z władzami skarbowemi, doprowadziły do uzgodnienia wytycznych, jakiemi kierować się winny urzędy skarbowe przy wymiarze podatku od nieruchomości. W szczególności podatek ten miałby być wymierzany **od faktycznie osiągniętego dochodu.** Właściciele nieruchomości mieliby być obowiązani do składania w urzędach skarbowych **odpisu kwitów** na wydatki większe. Odpisy te mają być **potwierdzane i zatrzymywane przez urzędy skarbowe,** a oryginały kwitów pozostałyby u właścicieli domów. Według tych samych wersyj musi być ponadto sporządzona i złożona w urzędzie skarbowym **lista poniesionych wydatków mniejszych** z powołaniem się na datę odnośnych kwitów. Kwoty te mają być okazywane w urzędach skarbowych, które **potwierdzać będą zgodność listy wydatków z oryginalnemi kwitami.**

Za dowód zaległości komornego miałyby być uznane kwity za poszczególne miesiące, **wlepione do kwitarjusza.** Procenty płacone od sum pożyczonych i zahipotekowanych, a nie zużytych bezpośrednio na potrzeby danej nieruchomości, nie będą potrącane od podstaw wymiaru podatku dochodowego.

Pogłoski o tem porozumieniu, dotyczącem wymiaru podatku od **faktycznie** osiągniętego dochodu — nie znalazły dotąd potwierdzenia ze strony oficjalnej, mimo, iż zdawałoby się, że sprawa sama nie powinna budzić żadnych wątpliwości. Czyż może być słuszniejsze żądanie jak to by opodatkowano tylko **faktyczne,** rzeczywiste dochody, a nie fikcyjne? Co więcej, okazuje się, że spełnienie nawet tak słusznego postulatu uwarunkowuje się od całego labiryntu biurokratycznych utrudnień, niesłychanie komplikujących procedurę podatkową. Już to samo mówi wiele za siebie. — Przyp. Red.).

Nowe czwórporozumienie na Bałkanach



Pomiędzy Turcją, Grecją, Rumunją i Bułgarją toczy się wymiana zdań w aktualnych sprawach bałkańskich. Turcja i Grecja już porozumiały się w sprawie zamknięcia Dardanelów na wypadek wojny. Powyżej widok tej cieśniny, łączącej morze Czarne z Adrjatykiem, z widokiem na Konstantynopol.

O miesiąc wcześniej zaczną się tegoroczne żniwa.

Spekulacja na światowych rynkach zbożowych zaczęła działać. Pojawiły się tendencje pewnej zwyżki cen, mające swe źródło m. in. w przebiegu tegorocznej pogody. Jak dotąd nie słychać, aby urodzaj zapowiadał się świetnie. Przeciwnie, z wielu stron nadchodzą wiadomości **o suszy i upałach,** przypuszczać zatem można, że

urodzaj nie będzie zapewne nadzwyczajny.

Łącząc to ze zmniejszeniem niesprzedanych zapasów światowych, możnaby uważać zwyżkę za całkiem usprawiedliwioną. Kraje importujące zboże, zwłaszcza kraje europejskie, również **nie spodziewają się dużego urodzaju, można zatem liczyć na wzrost importu.** Rumunja np. już wydała **zakaz wywozu pszenicy.** Rosja podobno — zgodnie ze źródłami urzędowemi — znacznie zwiększyła obszar uprawy pszenicy i spodziewa się większego zbioru. Wobec wszakże katastrofalnego stanu aprowizacji miast i ośrodków przemysłowych, a zwłaszcza wobec powikłań na Dalekim Wschodzie i niskiej ceny światowej — Rosja dotąd nie ryzykowała wywozu na większą skalę. Prawdopodobnie powtórzy się to i w roku bieżącym, ile że wymienione przyczyny i trudności nie zostały usunięte.

Mimochodem zauważyć należy, że ostatnia zwyżka chronologicznie zbiegła się z faktem

rozbicia międzynarodowej konferencji pszenicznej

w Londynie, na której wysiłki podniesienia cen pszenicy w drodze umowy spełzły na niczem.

Okazuje się jednak, że minęły czasy w których takie rozbicie międzynarodowej konferencji mogłoby spowodować zniżkę. Silniejszą okazała się perspektywa mniejszych zbiorów.

Na rynku zbożowym w Polsce ceny ostatnio nieco się poprawiły, jakkolwiek **żyto spadło** i to dość znacznie. **Spadek ten tłumaczy** się głównie tem, że

zawiodły Państwowe Zakłady Przemysłowo-zbożowe,

które z braku funduszów, **braku miejsca w magazynach** i trudności ulokowania **żyta zagranicą** znalazły się w krytycznej sytuacji. Wywóz żyta zagranicę staje się **coraz bardziej deficytowy.** Jeżeli dodać, że **żniwa zaczną się w Polsce o miesiąc wcześniej niż w roku ubiegłym,** że rolnicy w obawie przed **pożniwnym spadkiem** i przed **naciskiem komorników i sekwestratorów muszą sprzedawać zboże, które jest jedynem źródłem zdobycia gotówki,** to trzeba dojść do wniosku, że **rolnictwo nasze zakończy bieżącą kampanję i rozpocznie nową w warunkach nader trudnych.**

Radjo.

RADJO W AFRYCE. Od czasu uruchomienia stacji nadawczej w Kapstadzie, ilość radjo słuchaczy afrykańskich wzrasta z dnia na dzień. Audycje w radjo afrykańskiem wygłaszane są w języku angielskim oraz holendersko-afrykańskim.

SZKOŁA A RADJO. W Bernie (Szwajcarja) polecono wszystkim szkołom zainstalowanie aparatu radjoodbiorczego.

W KRAJU PÓŁKSIĘŻYCA. Początki audycji radjowych w Turcji sięgają roku 1925. Zainstalowano wówczas w Stambule stację nadawczą o mocy 5 kw., a w Angorze o mocy 7 kw. Studjo i zarząd tureckiego radjo „Turk Telsis Sirketi" mieszczą się w bardzo starej dzielnicy Stambułu. Towarzystwo „Turk Telsis Sirketi" otrzymuje 25 proc. podatku pobieranego od radjosłuchaczy. Głównym kierownikiem jest obecnie Hayrettnen Bey. Rząd przyrzekł subsydjum państwowe, ale dopiero wówczas, gdy ilość radjosłuchaczy dosięgnie cyfry 6000. Reklama przez radjo jest znana tylko w stosunku do płyt i filmów. Zainteresowanie radjem wzrasta i w Turcji z roku na rok.

ŚPIEW SŁOWIKA SYGNAŁEM. Dotychczas tylko stacje nadawcze w Medjolanie, Turynie, Tryjeście i Florencji nadawały jako sygnał imitację śpiewu słowika, obecnie również Rzym, Neapol i Bari posługują się tym samym sygnałem.

Programy stacyj radjowych

Sobota, 19 maja 1934 r.

Kraków, (304.3) G.: 7.00 Audycja poranna z Warsz.; 11.35 Program na dzień bież.; 11.40 Przegląd prasy; 11.50 Wiadom. bieżące; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Płyty; 12.30 Wiadom. meteor.; 12.33 D. c. muzyki z płyt; 12.55 Dziennik południowy; 15.00 Hejnał i pieśni majowe z Wieży Marj.; 15.20 Chwilka strzelecka; 15.35 Kronika harcerska; 15.40 Audycja ze Lwowa; 16.15 Transmisje z Warsz.; 17.40 Odczyt ze Lwowa; 18.00 Nabożeństwo z Częstochowy; 19.00 Pogram na dzień nast. i rozmaitości; 19.05 „Co słychać w świecie"; 19.15 „Na czasie"; 19.25 Transmisje z Warsz. 19.43 Wiadomości sportowe lokalne; 19.47 Transmisje z Warsz.; 22.00 Muzyka tan. z płyt 23.00 Transmisje z Warsz.

Lwów, (377.4) G.: 15.35 „5 minut wiatru od morza"; 15.40 Audycja dla chorych w opr. ks. kap. M. Rękasa; 17.40 „Perspektywy polskie na eksport"; 19.03 „Nasi zagranicą"; 20.40 Skrzynka poczt. techniczna; 22.00 Odczyt w języku francuskim: „Co wnosi literatura polska do skarbca literatury ogólno-światowej"?

Warszawa, (1345) G.: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7.05 Gimnastyka 7.25 Płyty; 7.35 Dziennik poranny; 7.40 D. c. muzyki z płyt; 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego; 8.00 Program na dzień bież.; 11.40 Przegląd prasy; 11.50 „Życie artystyczne stolicy" 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Płyty; 12.30 Wiadom. meteor.; 12.33 D. c. muzyki z płyt; 12.55 Dziennik południowy; 15.00 Hejnał i pieśni majowe; 15.05 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.10 Wiadom. gospodarcze; 15.20 „Chwilka strzelecka"; 15.35 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15.40 Trans

misja ze Lwowa; 16.15 Przemówienie o „Funduszu Obrony Morskiej“; 16.20 Lekcja języka francuskiego; 16.35 muzyka lekka; 17.20 Odczyt p. t. „Idea batorjańska“; 17.40 Reportaż ze Lwowa; 18.00 Nabożeństwo majowe z klasztoru OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie; 19.00 Program na dzień nast.; 19.05 Rozmaitości; 19.15 Przegląd rolniczej prasy. (Transmisja z Wilna); 19.25 Recytacje poezyj; 19.40 Wiadom. sportowe; 19.47 Dziennik wieczorny; 20.00 „Myśli wybrane“; 20.02 Wieczór warjacyj fortep.; 20.40 Skrzynka pocztowa techniczna; 20.55 Koncert; 22.00 Odczyt ze Lwowa; 22.15 Muzyka lekka z płyt, 23.00 Wiadom. meteor. i komunikat policyjny; 23.05 Muzyka tan.

Katowice, (395.8) G.: 16.35 Skrzynka pocztowa dla dzieci; 19.10 „Jak uczono rachunków w Babilonie?“

Znowu katastrofa kolejowa.

Berlin, 17 maja (Tel. wł.). Jeszcze nie zdołano dokładnie ustalić rozmiarów wczorajszej katastrofy kolejowej w Langwedel a już **nadeszły wiadomości o nowej, strasznej katastrofie**, jaka wydarzyła się dziś rano na stacji kolejowej w **Pforzheim, w Badenji**. O godzinie 6.30 rano manewrujący parowóz przetokowy **wpadł z flanki na wjeżdżający pociąg osobowy z Muehlacker**. Trzy wagony pociągu osobowego zostały zupełnie strzaskane, a kilka **innych** uległo uszkodzeniu i wykolejeniu. Z pod szczątków **wydobyto dotychczas 4 zabitych, 10 ciężko rannych i kilkudziesięciu lżej rannych.** Jeden z ciężko rannych zmarł w drodze do szpitala, wobec czego liczba ofiar śmiertelnych wynosi 5. Ofiarą katastrofy padły wyłącznie osoby zamieszkujące okoliczne miejscowości, zdążające do pracy i szkół.

ŻEGLUGA NA ATLANTYKU UTRUDNIONA.

Nowy Jork, 17 maja. (Tel. wł.). Amerykańskie statki ochrony wybrzeża donoszą o **pojawieniu się na Atlantyku wielkiej ilości gór lodowych.** W samej strefie uczęszczanej przez okręty transatlantyckie naliczono przeszło 70 wielkich gór lodowych.

Także na Węgrzech obawa nieurodzaju

spowodowała częściowy zakaz wywozu zboża.

(Telegram własny „Głosu Narodu“).

Budapeszt, 17 maja. Z powodu panującej w dalszym ciągu suszy i wobec groźby nieurodzaju, wprowadził rząd węgierski częściowy zakaz wywozu zboża. Zakaz ten dotyczy zawartych już transakcyj zbożowych. O ile nastąpi poprawa w stanie zasiewów, zakaz zostanie cofnięty. (Jak wiadomo całkowity zakaz wywozu zboża wydała już Rumunja. — Przyp. Red.).

Tylko 4.8 proc pokrycia w Niemczech

Berlin, 17 maja. (Tel. wł.). Wedle wykazu Banku Rzeszy **pokrycie banknotów w drugim tygodniu maja uległo dalszemu zmniejszeniu. Zapas złota zmniejszył się o 22.7 miljona do 160.9 miljona a zapas dewiz zmniejszył się o 2.2 miljona do 5.5 miljona marek. Pokrycie banknotów spadło zatem z 5.4 procent do 4.8 procent.**

——:oOo:——

Przy równoczesnym spadku wywozu.

(Telegram własny „Głosu Narodu“).

Berlin, 17 maja. Wedle ogłoszonego wykazu statystycznego bilans handlu zagr. Rzeszy **w miesiącu kwietniu wykazuje znaczny spadek wywozu**, przedewszystkiem materjałów gotowych, jak wyrobów tekstylnych, chemicznych, farmaceutycznych i maszynowych. — W miesiącu kwietniu przywiezono do Niemiec towarów za 398 miljonów marek, z czego na surowce przypada 253 miljony marek. **Przywóz utrzymuje się zatem na wysokości przywozu w miesiącu marcu b. r.** — Wartość wywozu w kwietniu wynosi 315.6 miljona, czyli że **niedobór wynosi 82.4 miljona marek.** Oficjalnie usprawiedliwiany jest ujemny bilans handlowy sezonowym wzrostem przywozu surowców oraz tem, że **zakaz przywozu surowców w kwietniu** nie zdołał się jeszcze uwidocznić.

——oo——

Angielski statek-olbrzym zmontowany

(Telegram własny „Głosu Narodu“).

Londyn, 17 maja. W stoczni Chydelbank skończono montowanie kadłuba **największego statku pasażerskiego na świecie**, noszącego dotąd miano: **Objekt Nr. 534.** Budowa podjęta w 1931 r. postępuje obecnie po przerwie tak raźno, że spuszczenie tego olbrzyma **na wodę nastąpi już we wrześniu br.** Statek ma 1018 stóp długości, przewyższa zatem francuską **„Normandję“** o 56 stóp; rozwijać będzie szybkość 30 mil morskich, dzięki czemu **spodziewa się odzyskać „wstęgę oceanu“**, którą w 1929. zdobyły Niemcy (Brema).

Aresztowanie angielskiego dziennikarza w Niemczech.

Londyn (PAT.). W ubiegły wtorek aresztowany został przez szturmowców **korespondent berliński „Daily Expressu“ p. Stephens.** Aresztowanie nastąpiło w pobliżu Aken koło **Anhaltu**, gdy Stephens **przejeżdżał w towarzystwie żony i pewnego Anglika samochodem** przez las. Stephens widząc jakieś światła sygnalizacyjne i słysząc szum motoru, zatrzymał się i spytał spotkanych szturmowców, co **się** dzieje. **Szturmowcy, nie udzielając odpowiedzi zaprowadzili troje Anglików do Aken i tam zawiadomiwszy policję kazali ich aresztować.** Po 24-godzinnem zamknięciu w areszcie, **na** skutek interwencji konsula angielskiego, Stephena i jego żonę **zwolniono, ale nałożono na nich areszt domowy** w hotelu w Magdeburgu. Sprawa Stephensa, który jest bardzo popularnym w Londynie dziennikarzem, budzi powszechne zainteresowanie.

Berlin (PAT.). W sprawie aresztowania koresp. berlińskiego **„Daily Express“** niemieckie biuro inform. ogłosiło dzisiaj w południe następujące wyjaśnienie: „Dziennikarz angielski **Stephens został w środę w chwili fotografowania zakładów chemicznych** w pobliżu Magdeburga aresztowany i odstawiony na policję. Stephens próbując fotografować zakłady chemiczne, dopuścił się naruszenia **istniejącego od dawna zakazu.** Dziennikarz niemiecki został tegoż samego dnia wypuszczony na wolność.

Powrót delegacji lotniczej.

Warszawa, 17 maja. (Tel. wł.) Do Warszawy **powróciła z Ankary część delegacji lotniczej**, która prowadziła rokowania z rządami: rumuńskim, bułgarskim i tureckim w sprawie **przedłużenia polskiej komunikacji lotniczej** z Bukaresztu przez Konstantynopol do Palestyny. Rokowania z Rumunją i Bułgarją ukończono, natomiast jeśli chodzi o Turcję, to wobec wyłonionych trudności nie można było osiągnąć definitywnego porozumienia.

Uczeni francuscy w Warszawie.

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.) W ostatnich dniach maja oczekiwana jest w Warszawie wizyta uczonych francuskich, którzy zatrzymają się w stolicy Polski w drodze powrotnej z Sowietów, dokąd udali się na zaproszenie rządu sowieckiego.

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE WOJSKOWEM.

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.) W ostatnich dniach nastąpiło szereg **zmian na stanowiskach** w wojskowej magistraturze sądowej. W Warsz. Wojskowym Sądzie Okr. prezesem mianowany został **pułk. Ad. Górecki**, dotychczasowy prokurator tego sądu. Stanowisko prokuratora po nim objął **Tad. Porębski** z Wydz. Personalnego Depart. Sprawiedliwości.

KŁOPOT Z BURMISTRZEM GNIEZNA.

Gniezno, (PAT.) Ministerstwo spraw wewn. **nie zatwierdziło wyboru na prezydenta miasta dyr. Leona Mikołajczaka** i poleciło urzędowi wojewódzkiemu zarządzenie ponownych, **trzecich z rzędu** wyborów prezydenta miasta Gniezna.

PROCES NARKOMANÓW ZAKOŃCZONY.

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.) Zakończył się proces narkomanów, w którym główny oskarżony **aptekarz Michelis skazany został na dwa lata więzienia**, inni od pół roku więzienia, jeden oskarżony został uwolniony.

TRZEBA UMIEC CHODZIĆ.

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.) Od kilku dni przeprowadzana jest w stolicy **nauka przechodzenia ulic.** Za nieprzepisowe przechodzenie płaci się karę 1 złotego. M. i. grzywnę taką zapłacił dziś prezes BGK. gen. Górecki.

U nas posucha... w Norwegji wylewy rzek.



W podgórskich okolicach w Norwegji skutkiem wezbrania potoków górskich, nastąpił wylew rzek. Wiele mostów zostało zerwanych, a woda podmyła tory kolejowe, uniemożliwiając komunikację.

Wypadek samochodowy b. min. Chamberlaina.

Londyn. (PAT.) Wczoraj b. min. **Austin Chamberlain** uległ katastrofie samochodowej. Mianowicie taksówka, którą jechał, na skrzyżowaniu ulic **zderzyła się z innym samochodem.** Oba wywróciły się. Na szczęście Chamberlain nie odniósł poważnych obrażeń.

——oo——

Elektryfikacja kolei francuskich.

Paryż, 17 maja. (Tel. wł.) W uzupełnieniu doniesienia o utworzeniu „wielkiej komisji robót“ podają, że **pierwszym etapem pracy będzie elektryfikacja głównych linij kolejowych.** Roboty będą rozpoczęte już w ciągu czerwca b. r.

Manifestacje autonomistów słowackich.

Bratysława, (PAT.) Min. sprawiedl. Dr. Derer wygłosił w Bratysławie odczyt, w którym udowadniał **konieczność jedności narodowej Czechów i Słowaków**, leżącej — zdaniem ministra — w interesie obu narodów. Autonomja polityczna **stanowiłaby dla Słowaków wielkie niebezpieczeństwo**, ponieważ byłaby równoznaczna z osłabieniem Słowaków na zewnątrz i mogłaby doprowadzić do **dualizmu** i zupełnego rozłamu. Samodzielna Słowacja stałaby się **igraszką w ręku silniejszych sąsiadów** i w niedługim czasie utraciłaby swą niepodległość. Podczas odczytu obecni na sali **autonomiści słowaccy zaczęli głośno protestować** przeciwko niektórym twierdzeniom min. Derera, skutkiem czego kilku z nich zostało przemocą **usuniętych z sali.** Po odczycie grupa młodzieży autonomistycznej urządziła **na ulicach Bratysławy demonstrację**, śpiewając narodowe pieśni słowackie i wznosząc okrzyki „niech żyje autonomja“, „precz z Czechami“, „Słowacja dla Słowaków“ i t. p. Policja demonstrantów rozproszyła, aresztując kilku z nich.

Żywiecka ilustracja do mowy p. Prystora.

Jak T.S.L. w Żywcu budowało pomnik marsz. Piłsudskiego

Z dotychczasowego przebiegu rozprawy w procesie wadowickim przeciw urzędnikom skarbowym z Żywca wynika, że **straty władz skarbowych i samorządowych sięgają sumy 600 tys. zł.**, a według przypuszczalnych obliczeń znawców **płatnicy podatkowi**, którym wymierzano bezprawnie wygórowane podatki, **mieli ponieść stratę również w wysokości około 600 tys. zł.** Wynikałoby z tego, że Kondziołka i jego wspólnicy zdefraudowali sumę **znacznie przekraczającą miljon złotych (!).** Tymczasem Kondziołka i jego wspólnicy majątków nie posiadają a tak olbrzymiej sumy przywłaszczyć sobie nie mogli. Kondziołce udało się przeprowadzić w kilku wypadkach dowód prawdy, że obliczenia strat **wyłącznie go obciążające, nie są ścisłe.** Coraz to nowe sumy odejmowane są z ogólnego, ciążącego na nim rachunku, a **przelewa się je na konta osób innych, nie zasiadających na ławie oskarżonych.**

Klasyczną **ilustracją** znanych słów b. premjera **Prystora** o „ciurach“ sanacyjnych są zeznania oskarżonego **Wojciecha Suchonia** ze Sporysza, który pozatem odpowiada za pobie**ranie podwójnych kosztów egzekucyjnych od płatników i przywłaszczenie sobie około 6000 zł. ze ściągniętych przez niego podatków gruntowych i opłat drogowych.**

Mianowicie w r. 1929 **Towarzystwo Szkoły Ludowej w Żywcu** zainicjowało zbiórkę na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego. T. S. L. oraz Tymczasowy Wydział Powiatowy w Żywcu i wójtowie gmin powiatu żywieckiego **zwrócili się do Kondziołki, by zbiórkę przeprowadził.** Oskarżony Suchoń przyznaje, że zbierał pieniądze na pomnik Marsz. Piłsudskiego i zebrane kwoty oddawał Kondziołce.

— **Na pomnik — mówi — ściągnęliśmy od każdego płatnika, nawet nic mu o tem nie mówiąc (!!).**

Każdy płatnik płacił po 50 groszy. Pobranych składek nikomu Suchoń nie kwitował, chociaż miał odpowiednie bloczki, a to — jak zeznaje — w myśl polecenia Kondziołki. Przy konfrontacji Kondziołka zaprzecza, jakoby wydał takie polecenie. Oskarżenie zarzuca Suchoniowi, że **zebrał na pomnik około 7.000 zł. i kwotę tę sobie przywłaszczył.** Oskarżony twierdzi, że zebrał tylko 3.000 zł.

——oo——

Konferencja transferowa bez wyniku.

WEDLE DONIESIENIA DZIENNIKA SZWAJCARSKIEGO.

Berlin, (PAT.) „Baseler Nachrichten“ donoszą, że zakończono już obrady **konferencji transferowej**, która nie dała żadnych rezultatów, nie udało się bowiem uzgodnić ze sobą stanowisk, zajętych przez poszczególne delegacje wierzycieli. Dr. Schacht oświadczył wobec tego, że nie widzi możności prowadzenia dalej rokowań. Szczególnie nieustępliwe stanowisko miał zająć delegat amerykański. Według informacyj dziennika, w rokowaniach nieoficjalnych, jakie toczyły się w Berlinie przed posiedzeniem Banku Wypłat Międzynarodowych na temat możliwości przeprowadzenia międzynarodowej stabilizacji walut, miano oświadczyć ze strony Niemiec, że tylko w wypadku, gdyby doszło do tego, Niemcy poszłyby za wzorem funta angielskiego. W Berlinie dotychczas o wyniku obrad transferowych zachowują ścisłe milczenie.

T. TRILBY. 32

„Kuleczka“

pani ministrowa III. republiki.

autoryzowany przekład z francuskiego

Zofji Skolimowskiej.

Nie chciałabym ujrzeć mojej córki odzianej podobnie w towarzystwie nieledwie nagich młodzieńców.

Zbliża się duża łódź z młodzieżą w pomarańczowo-żółtych trykotach, widzę sześć głów okrągłych, tuzin gołych nóg i rąk.

Mama, bacząca na mnie, objaśnia:

— To łódź Metzungów.

— Metzungów? Nazwisko mi nieznane.

— To moi znajomi z Nicei, bardzo mili ludzie, posiadają duże dobra w Rumunji.

Łódź się zbliża, spostrzegam dwie kobiety między wioślarzami, jedną jest Dozia a drugą Żaneta, nie wiedziałam, że ta szalona głowa jest w Vichy. Nie mówię nic mamie nie zrozumiałaby dlaczego nie pozwalam córce spacerować prawie nagiej w towarzystwie młodzieńców równie mało odzianych. Taka bowiem moda, a dla kobiety obawiającej się nazwy prowincjałki, to słowo stanowi prawo.

Mama powiada z obojętną miną:

— Dozia i Żaneta wprawiają się obie, mają wziąć udział w regatach a są jedynemi kobietami, które Metzungowie przyjęli.

— Zaszczyt to dla nich nielada.

Mama nie wie, czy drwię, czy mówią poważnie i jest trochę niepewna.

— Dużo jest zgłoszeń, będą piękne nagrody, regaty wypadną wspaniale.

— Kiedy się odbędą?

— Na przyszłą niedzielę.

Na przyszłą niedzielę Dozia będzie w Jenzat, ubrana jak wszyscy. Te wystawy golizny rażą tak jak ja wieśniaczkę. Stanowczo kultura, z której jesteśmy tak dumni wcale nie postępuje lecz cofnęła się; nie wiedząc co wymyślić nowego, przyswaja od [illegible]

Wstaję, nie ma celu siedzieć tu już dłużej Deniza [illegible] swych przyjaciół i sportu, by matkę ucałować.

— Mamo, idę do Daniela; gdzie będziesz popołudniu z Dozią?

— Na golfie, od trzeciej zaczynają się rozgrywki. Dozia robi postępy, należy do dobrych graczy.

Mama staje się miłośniczką sportów. Dozia ją urobiła.

— Czy Dozia grywa w tym kostjumie, w jakim widziałam ją na łodzi?

Mama aż podskoczyła z oburzenia.

— Śmieszna jesteś Beato, nic nie wiesz, do każdego sportu należy odpowiedni kostjum.

— Na szczęście. A więc do widzenia mamo, o trzeciej na golfie.

Idę w stronę parku a potem ku sklepom. — ta wystawa mięsa popsuła mi całą radość ujrzenia rzeki, którą ukochały moje lat dwadzieścia, przyzwoicie odziane.

Scapini jest zawsze na tem samem miejscu, wielkie parasole z barwnego kretonu ocieniają okrągłe stoliki, w sklepie są ciasteczka, jak dawniej wyśmienite.

Czy się skuszę? Czemu nie. Zbliżam się do lady, gdzie łakocie czekają na amatorów. Są tam wszyscy moi ulubieńcy: smakowite łódki z poziomkami, wonne baby, strzały lukrowane, wybieram po jednym z każdego gatunku. Radabym wypić kielich wina Asti, lecz idę na lunch proszony a jako ministrowa muszę przynieść zaszczyt republice.

Ileż wspomnień wszędzie, tu spotkałam pierwszy raz Daniela, o imieniu jakby wziętem z powieści. Tutaj uroczy młodzian, faworyt pięknych pań z Vichy, spotkał małą wieśniaczkę i poczęstował ją nieznanem jej winem. Lekkie odurzenie po nim zrobiło z nas parę przyjaciół, narzeczonych, małżonków. Małe zdarzenia powodują ważne wypadki niekiedy. Tajemnica losu, losu nam nieznanego, którym kieruje ręka Opatrzności.

Nie bawmy zbyt długo u Scapiniego, za wiele tam pokus. Mały przegląd sklepów i czas lunchu nadejdzie. Mam się spotkać z Danielem przed willą w której prezes przyjmuje ważne osobistości zjawiające się w Vichy, a Kuleczka, jako ministrowa jest ważną osobą!

Sklepy są wspaniałe, cukiernie, księgarnie, jubilerskie z klejnotami fałszywemi i prawdziwemi, krawieckie z ekscentrycznemi modelami nie dla grubasek, antyczne z antykami nowemi, sprzedają je bowiem zbyt dawno.

To Paryż w miniaturze, bardziej skupiony i swojski. Lubię Vichy, zapewne z wdzięczności szczęśliwego serca.

Willa prezesa jest skromna, nieco banalna, reklama uszanowała ją. Daniel czeka mnie, miły uśmiech rozjaśnia mu twarz, gdy spostrzega Kuleczkę.

Wchodzimy; salon już pełen gości, jesteśmy, zdaje się, ostatni. Ceremonja zapoznań; jest dziesięciu mężczyzn i dwie kobiety, jedna w czerwonej, druga w niebieskiej barwie. Czerwona ma duże, ciężkie nogi obute w czerwone trzewiki i nużący uśmiech, jakby przyklejony do twarzy, druga, błękitna, jest Paryżanką dobrej rasy, ma dużo wdzięku a w oczach spryt i dobroć, co czyni ją bardzo sympatyczną. Nie miałam czasu zwrócić uwagi na mężczyzn, będę miała zajęcie na lunch.

Długi stół jest przybrany ślicznie, w podstawkach ze szkła czeskiego wdzięczą się purpurowe dalie odbijając żywo od bieli cienkiego płótna obrusu. Błyszczą kryształy i srebra, lokaje obnoszą doskonałe dania, wina są wyśmienite.

A teraz, kolej na mych sąsiadów: jeden z nich, to Japończyk, zdradza to żółta jego skóra i skośne oczy o fałdzistych powiekach, zęby ma złote a włosy tak świecące, że się zastanawiam jakiego werniku używa. W butonierce nosi czerwoną wstążeczkę, snać jest członkiem ambasady. Nie lubię ludzi z ambasad. Drugi mój sąsiad jest Francuzem z Arles, lub Włochem, głos jego jest napojony słońcem i choć to, co mówi nie jest zbyt zajmujące, słucha się go z przyjemnością. Rozmawia ze mną swobodnie, podczas gdy Japończyk nieufny i zamknięty, podejrzliwie patrzy na żonę ministra i ma dla niej tylko banalne słowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Fecka.